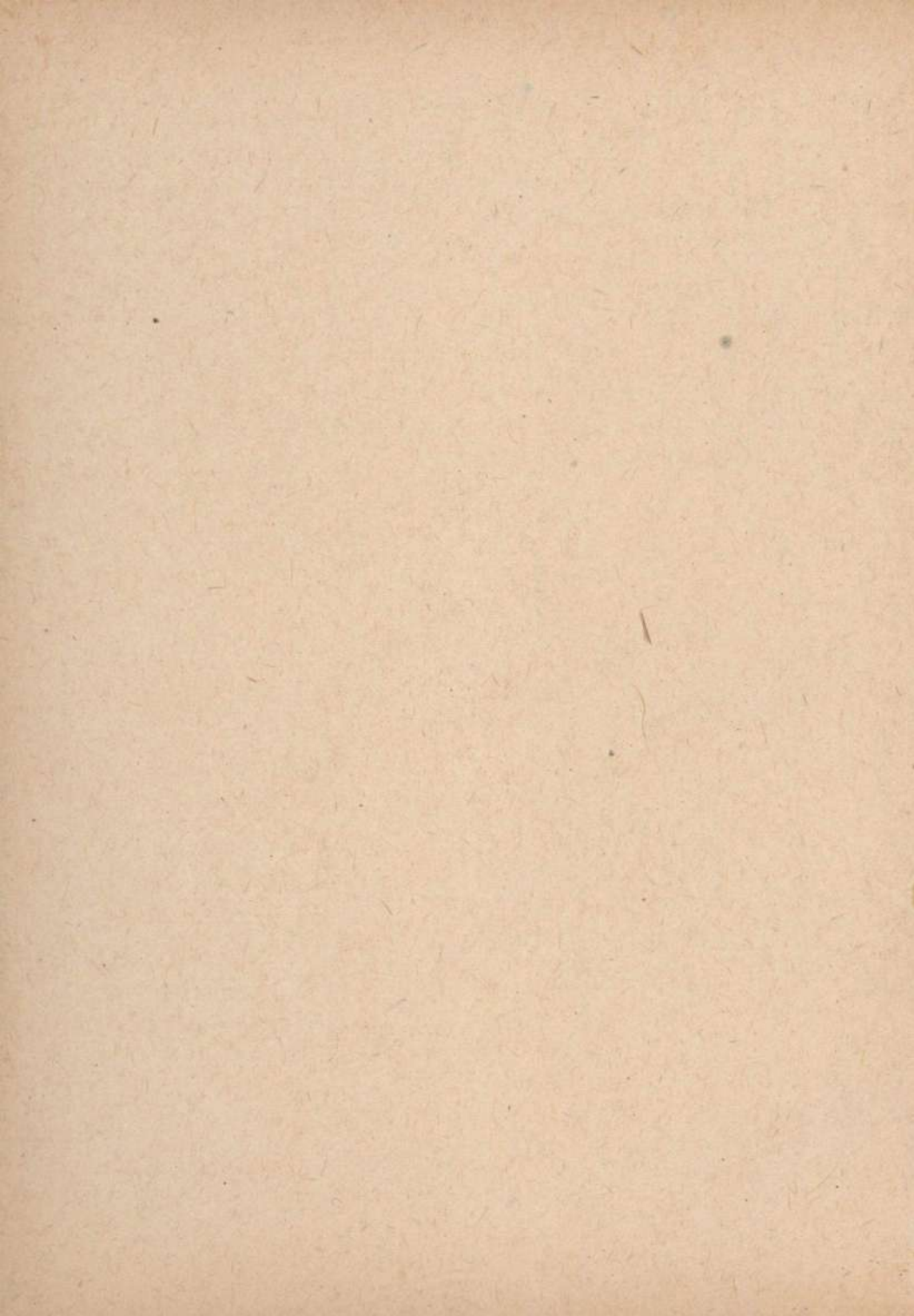


GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW 1960
LIPIEC — SIERPIEŃ





Gorzowskie Wiadomości Kościelne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 4

Gorzów, lipiec—sierpień 1960 r.

Nr 7—8

600-9407/78

DEKRET

w sprawie beatyfikacji i kanonizacji

SŁUGI BOŻEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO

kapłana profesa Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych

(Sprawa z diecezji Padewskiej lub Krakowskiej)

„Nikt nie ma większej miłości nad tę, aby kto życie oddał za przyjaciół swoich” (Jan 15, 13). Tej przedziwnej miłości, doprowadzonej aż do poświęcenia bez wahania życia swego za braci, mądrze nauczał Chrystus Pan słowem i czynem, a przed Swoim Wniebowstąpieniem zostawił w dziedzictwie jako znak i cechę szczególną prawdziwego chrześcijanina. Jak świadczą dokumenty kościelne, bardzo wielu naśladowców Chrystusowych pielęgnowało tę miłość w sposób doskonały nie tylko w dawnych czasach, kiedy wiara chrześcijan była bardziej żywa i czynna, ale i w naszym wieku, gdy wiara i miłość wszędzie nieco osłabła z powodu zepsucia obyczajów.

Przykład godny podziwu tej bratniej miłości daje nam S. B. Maksymilian Maria Kolbe, kapłan-profes Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, urodzony 7 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli, w diecezji Łódzkiej, w Polsce. Spełnił on bowiem dosłownie nakaz Chrystusa o poświęceniu swego życia za braci.

W młodym wieku wstąpiwszy do zakonu, uczył się najpierw w Kolegium Serafickim we Lwowie. Po nowicjacie złożył dnia 5 września 1911 r. śluby zakonne, a po roku został wysłany do Rzymu, gdzie, łącząc święte studium z pobożnością, zdobył podwójny doktorat z filozofii i ze świętej teologii oraz założył gruntowny fundament wszystkich cnót, które następnie miał wypiełgnować. Dnia 28 kwietnia 1918 r. otrzymał świę-

cenia kapłańskie. Wspomnieć tu należy przede wszystkim bardzo gorącą i wyjątkową miłość jego do Najśw. Maryi Panny Niepokalanej. Dla powiększenia Jej czci poświęcił całe swe życie. Z kilkoma bowiem towarzyszami, jeszcze jako subdiakon, w roku 1917, w Kolegium Międzynarodowym swego Zakonu w Rzymie, za pozwoleniem przełożonych, założył Milicję Maryi Niepokalanej, którą potem Kościół zatwierdził jako Pobożny Związek.

Po studiach wrócił w 1919 r. do Ojczyzny i przez jakiś czas wykładał teologię w Kolegium Krakowskim, mimo słabego zdrowia. Wkrótce potem oddał się całkowicie posłudze dusz i usiłował szeroko rozpowszechnić Milicję Maryi Niepokalanej. W roku 1927, po otrzymaniu pozwolenia Przełożonych swego Zakonu, założył małe osiedle koło Warszawy, które nazwał Niepokalanowem. W tej zagrodzie Niepokalanej kapłani i Bracia zakonnici oraz inni, obdarzeni specjalnym powołaniem, oddawali się apostołstwu, zwłaszcza przez prasę, wydając czasopisom pt. „Rycerz Niepokalanej” i dziennik katolicki, które, szeroko rozpowszechniane wśród katolików Polski, powiększały nabożeństwo i miłość do Najśw. Dziewicy Niepokalanej. W roku 1930 wysłany do Japonii, szerzył nabożeństwo maryjne wśród tamtejszej ludności i wielu nawrócił do wiary katolickiej. Wróciwszy po sześciu latach do Ojczyzny, przebywał w swoim Niepokalanowie aż do 1939 r. Po wybuchu strasznej, drugiej wojny światowej we wrześniu tegoż roku, kiedy Polskę zajęli wrogowie, aresztowano go razem z wielu innymi, a potem osadzono w oślawionym obozie w Oświęcimiu. Tam wyznawał niezachwianie wiarę katolicką wobec bezbożnych katów. Trudno wypowiedzieć, ile z tego powodu wycierpiał na duszy i ciele obelg, wzgard, udręczeń i mąk. Nie przestraszony jednak nimi, ani nie zniechęcony, usiłował podtrzymywać na duchu towarzyszy niewoli, głosić słowo Boże, udzielać rozgrzeszenia, a nawet oddawać im własne pożywienie. Wreszcie, gdy wyrok śmierci otrzymał jeden z więźniów, który zostawił w domu żonę i dzieci, on, stając przed bezbożnym komendantem obozu sam ofiarował się na śmierć za tego nieszczęśliwego człowieka. Mówił bowiem, że jest chory i niepożyteczny, a tamten ma żonę i dzieci, które potrzebują jego opieki. Został więc wtrącony z dziewięcioma innymi więźniami w ciemności bunkra podziemnego, gdzie aż do śmierci nie przestawał spełniać kapłańskiej posługi, zachęcając towarzyszy, odmawiając głośno Różaniec i śpiewając na cześć Maryi Dziewicy. Wreszcie, pra-

wie po trzech tygodniach, w wigilię Wniebowzięcia Matki Dziewicy, w roku 1941, gdy już inni, jeden po drugim pomarli, a pozostało ich tylko czterech, O. Maksymilian, jako ostatni ze wszystkich, po otrzymaniu zastrzyku fenolu w lewą rękę, spokojnie spoczął w Panu. Ciała wszystkich zostały spalone w krematorium.

Śława świętości, którą cieszył się jeszcze za życia, po ogłoszeniu jego heroicznej śmierci, zaczęła rosnąć i ze względu na nadzwyczajne łaski, za jego wstawiennictwem otrzymane, coraz bardziej rozszerzała się i powiększała. Zwykle badania kanoniczne o niej, ze względu na specjalne warunki miejsc i osób, odbyły się w Kurii Padewskiej w latach 1948-52, pomocnicze zaś w Warszawie i w Nagasakach w 1948-51 i zostały przesłane do Rzymu, do Kongregacji Świętych Obrzędów.

Po zachowaniu zaś wszystkiego, co według prawa należało zachować, dnia 12 maja 1955 r. wyszedł dekret o przejranych i zbadanych pismach, przypisywanych temuż Słudze Bożemu, aby przygotować drogę do dalszego postępowania. W międzyczasie napływały do Stolicy Apostolskiej bardzo liczne listy postulacyjne od Kardynałów, Arcybiskupów, Biskupów, Przełożonych Zakonów z całego prawie świata, z prośbą o wprowadzenie Sprawy Sługi Bożego Maksymiliana Kolbego.

Dlatego na prośby Przew. O. Antoniego Marii Ricciardi, bardzo gorliwego Generalnego Postulatora Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, niżej podpisany Kardynał Cicognani, Biskup Tuskulański, Prefekt Świętej Kongregacji Obrzędów, Referent Sprawy na Zwyczajnym Posiedzeniu Świętej Kongregacji Obrzędów, odbytym w Pałacu Watykańskim dnia 15 marca 1960 r., przedstawił do rozstrzygnięcia pytanie: Czy należy wyznaczyć Komisję Wprowadzenia Sprawy wspomnianego Sługi Bożego. Eminencje i Najprzewielebniejsi Ojcowie, postawieni do obrony świętych obrzędów, po sprawozdaniu samego Kardynała Referenta, po przejrzeniu głosów Prałatów-urzędników, zwłaszcza Najprzewielebniejszego O. Ferdynanda Antonelli, Głównego Promotora Wiary, po zważeniu dokładnie wszystkiego uznali, że należy dać odpowiedź: Affirmative (twierdząco), czyli trzeba wyznaczyć Komisję, jeżeli Ojcu Świętemu będzie się podobało.

Wreszcie sam Generalny Promotor Wiary zreferował sprawę Jego Świątobliwości Janowi XXIII, który, potwierdzając

sąd Ojców Purpuratów, raczył łaskawie wyznaczyć osobiście Komisję Wprowadzenia Sprawy Sługi Bożego Maksymiliana Kolbego.

Dnia 16 marca 1960 r.

C. Kard. Cicognani
Bp Tuskulański, Prefekt Św.
K. O.

Henryk Dante, Sekretarz Św. K. O.

KAPŁAN KATOLICKI

KAZANIE

**J. Em. Księdza Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego
w Katedrze Oliwskiej z okazji poświęcenia Seminarium
Duchownego w Gdańsku-Oliwie, 4. I. 1958.**

(Tekst autoryzowany)

Przed chwilą pod stropy tej świątyni podniosły się radosne głosy dziękczynne. Śpiewaliśmy swoje: „Te Deum laudamus”, Ciebie Boże, chwalimy. Dziękowaliśmy Bogu za to, że dziś przed dwoma godzinami, zostało przez Nas poświęcone Gdańskie Seminarium Diecezjalne. Dziękowaliśmy Bogu za tę wielką łaskę, bo diecezja istniejąca od kilku-dziesięciu lat, nie miała dotychczas gniazda rodzinnego, w którym rodziłoby się kapłani na posługę Kościołowi Bożemu i Waszym duszom. Dobry Bóg dał mi tę łaskę, że i ja mogłem wziąć udział w Waszej radości, bo radość to wspólna Kościoła Bożego w Ojczyźnie naszej. A wiedziałem, że i Wy cieszyć się z tego, że mogą być wśród Was w dniu tak uroczystym, bo już od granic diecezji gromady wiernych i dziatwy, stojące u drogi, witały nas radośnie. Rozumiem, że to wszystko muszę odnościć do Boga, ku Jego większej chwale, bo to są akty Waszej żywej wiary.

Jakże to nas, kapłanów i biskupów podnosi na duchu, że Wy, Najmilsze Dzieci, tak bardzo poczuwacie się do wspólnoty z Kościołem Bożym i z Jego wszystkimi troskami i radościami. Modliliśmy się do Matki Najświętszej, Królowej Apostolów, ażeby uprosić u Niej dar licznych powołań kapłańskich. I słusznie, bo przecież w Niej, w dniu Zwiastowania, dokonało się dzieło okrycia Słowa Przedwiecznego nie tylko ciałem ludzkim, ale też godnością Kapłaństwa. W tym dniu Sam Oj-

ciec Niebieski przemawia do Swojego Syna: „Synem moim jesteś Ty, Jam Ciebie dziś zrodził. Ty jesteś Kapłanem na wieki, według obrządku Melchizedecha”.

Gdy Słowo Przedwieczne zmierzało na ten świat, a Zwiastun Boży czekał na odpowiedź Maryi w Nazarecie, Ona odpowiedziała: „Niech mi się stanie według słowa Twego”. I wtedy Słowo Przedwieczne z Królewskich Stolic zstąpiło do łona Dziewicy Maryi, wyposażone przez Ojca Niebieskiego w godność Kapłana Wieczystego. To był posag, który Ojciec Niebieski dał Synowi swojemu, gdy wyprawiał Go na ziemię.

Dlaczego Chrystus został w łonie Maryi Kapłanem?

Dlatego, że przyszedł na ziemię, aby rozpocząć ofiarę Nowego Zakonu, ofiarę z Ciała i Krwi Swojej, którą miał złożyć na Kalwarii za rodzaj ludzki, za nas wszystkich. Musiał być Kapłanem, bo tylko kapłan może składać ofiarę. Więc Ojciec Niebieski uczynił Syna swojego kapłanem. A stało się to w Maryi, w dniu Zwiastowania, w chwili, gdy mówiła: „Niech mi się stanie według słowa Twego”. Maryja jest pierwszą Katedrą, w której dokonała się sakra kapłańska na Osobie Jezusa Chrystusa. On pierwszy był konsekrowany w łonie Maryi na wieczyste kapłaństwo, przez swój związek ze Słowem Przedwiecznym. I tylko On jeden ponieważ nigdy nie umiera, ma Kapłaństwo Wieczyste.

Ale potrzeba było, by z tego Wieczystego Kapłaństwa, rodziło się kapłaństwo ludzi. Sam więc Chrystus, odchodząc z tej ziemi ustanowił kapłanów-Apostołów. On im przekazał władzę: „Komu odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a komu zatrzymacie, są im zatrzymane”. On im polecił: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciała moje”, „Pijcie z tego wszyscy, to jest Krew moja”; „To czyńcie na moją pamiątkę”; „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Tak więc Chrystus Sam — Wieczysty Kapłan, który nigdy nie umiera — odchodząc z tej ziemi, wybrał sobie śmiertelnych ludzi. Wybrał ich, aby jak latorośl ze szczepu winnego, przejęli to kapłaństwo, które jest w Nim i aby przez nie sprawowali służbę Odkupienia rodzaju ludzkiego na ziemi. A ponieważ każdy kapłan, z ludu wzięty i dla ludu postanowiony,

jest śmiertelny, dlatego potrzeba, aby jeden po drugim brał tę władzę z Chrystusa. Wzięli ją Piotr i Apostołowie z Chrystusa, bo w Piotrze dał im Chrystus klucze Królestwa Niebieskiego. Z Apostolów biorą władzę kapłańską biskupi, a od biskupów wszyscy inni kapłani, wszystkich stopni.

Tak już jest w Kościele Bożym, że każdy kapłan katolicki może i powinien wykazać się kapłaństwem, które przez biskupów pochodzi bezpośrednio od Apostolów. Żaden sam się nie ustanowił, nikt z nas sam siebie nie posłał. Jesteśmy posłani, jesteśmy postanowieni. Nikt sam siebie kapłanem uczynić nie może. Czyni to Kościół Święty przez Ojca Św. i Biskupów, Kościół, który wzięło tę władzę — przez Piotra — od Chrystusa. Kapłaństwo Kościoła Katolickiego jest więc bezpośrednio związane z Chrystusem, tak, że każdy kapłan, gdy stanie przy ołtarzu, czy na ambonie, gdy zasiada w konfesjonale, działa nie swoją, ale Chrystusową władzą. Każdy kapłan może powiedzieć o sobie, że jest drugim Chrystusem, bo gdy kapłan rozgrzesza — Chrystus rozgrzesza; gdy kapłan konsekruje przy ołtarzu — Chrystus konsekruje.

Każdy kapłan, gdy przeistacza chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa, występuje w Jego imieniu, bo mówi: „To jest Ciało moje, to jest Krew moja”. Gdy kapłan, choćby nieudolny, naucza, jeżeli powtarza prawdy przez Kościół Święty do wierzenia podane, to jak gdyby Chrystus jego ustami wypełnia swoje posłannictwo zwiastowania Dobrej Nowiny. Ewangelia Chrystusowa, którą Kościół głosi, nie jest odmieniana przez kapłanów, bo jest to nauka nie nasza, ale Tego, który nas posłał — Ojca.

W ten sposób kapłan, cokolwiek czyni, jest narzędziem w rękę Chrystusa — Wieczystego Kapłana. Największe łaski na tej ziemi uzależnił Chrystus od Kapłaństwa. Nikt, nawet anioł, nie może przyjść na ziemię, ażeby cię rozgrzeszyć. Może to uczynić tylko kapłan katolicki. Nikt ze świętych, czy aniołów z nieba nie może przemieniać chleba w Ciało Chrystusowe. Tylko kapłan Chrystusowy ma tę władzę. Gdyby zabrakło kapłanów, to również zabrakło by na tej ziemi Chrystusowego Ciała, bo Chrystus Pan nie przyjdzie, by powtórzyć to, co raz uczynił w Wieczerniku; ani anio-

łów swoich nie pośle, bo oni nie mają święceń kapłańskich, nie mają władzy przeistaczania chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusową. Tak bardzo więc zależy władza i łaska kapłańska od tych wybranych ludzi, powołanych przez Kościół z woli Chrystusa. „Kapłan wszelki z ludu wzięty, dla ludu jest postanowiony, w tym, co do Boga należy”. Oto jest prawda o Kapłaństwie Chrystusowym, podana krótko i zwięźle.

Jakżeż jest ona wspianiała. A zarazem jak to dobrze widzimy i rozumiemy, że Kapłaństwo Chrystusowe jest zależne tylko od samego Chrystusa, tylko od samego Kościoła. Powiedziałem to w 1953 roku w Warszawie, w czasie procesji Bożego Ciała i powtarzam to dzisiaj, tu w Katedrze Oliwskiej.

Są takie prawdy w Kościele Bożym, które się nie odmieniają. Niebo i ziemia przemina, ale one nie przemina. Wieki odejdą w niepamięć, jak odszedł rok 1957, zapadną się studnie bez dna tak, iż nikt nie będzie w stanie przywrócić tego, co minęło, ale prawdą pozostanie to, co Chrystus jako prawdę ogłosił i przez Ewangelię do wierzenia podał. Taka jest prawda o Kościele Chrystusowym i o Jego Kapłaństwie. Takiego Kapłaństwa nam potrzeba i takie Kapłaństwo musi sprawować swoją władzę na tej ziemi. To jest kapłaństwo nie ludzi, ale Kapłaństwo Chrystusowe, chociaż przez ludzi sprawowane. Nie głosi ono prawdy własnej, tylko Chrystusową. Oczekuje od Was posłuszeństwa, bo sam Chrystus powiedział do uczniów swoich: „Kto Was słucha, Mnie słucha, kto Wami gardzi, Mną gardzi, a kto Mną gardzi, gardzi tym, Który mnie posłał — Ojcem”.

Ale zarazem kapłaństwo — za przykładem Chrystusa — jest służbą. Jak ta służba wygląda, to sam Chrystus powiedział i pokazał przykładem. W Wieczerniku, powstawszy od Uczty Eucharystycznej, przepasał się ręcznikiem i uklęknął przy nogach pierwszego wykonsekrowanego kapłana — Piotra i zaczął mu nogi umywać. Bronił się Piotr. Jak to, Wiczystry Kapłan, który przed chwilą udzielił mu swego Kapłaństwa ma mu nogi umywać? Nie, nigdy to się nie stanie! Ale Chrystus ostrzegł Piotra: „Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze Mną”. Zapął Piotrowy wypowiedział się w pragnieniu: „Panie, umyj mnie całego”! Ale nie o to chodziło, lecz o naukę: „Wy jeszcze nie rozumiecie, co Wam uczyniłem. Jeśli ja, Pan i Nauczyciel wasz, nogi wam umyłem, to i wy macie jeden drugiemu nogi umywać”.

Oto Kapłaństwo Chrystusowe. Chociaż wymaga posłuszeństwa, jest służbą, pokorną służbą człowieka. Jest pokorną prośbą, aby człowiek pozwolił się zbawić, pozwolił się rozgrzeszyć, pozwolił się obmyć, nakarmić Chrystusowym Ciałem, pouczyć, pozwolił się prowadzić do Królestwa Niebieskiego. To jest służba, bo w Kościele Chrystusowym rządzić, to znaczy służyć. I dlatego Papież nazywa siebie: „Sługą sług Bożych”.

W starym graduale z XIV wieku, na pergaminowym marginesie widnieje inicjał. Przedstawia on Biskupa walczącego oszczepem ze smokiem. Ale ten biskup walczący ze smokiem, ze złym duchem, stoi na ramionach papieża, który klęcząc, stanowi jak gdyby podstawę dla walczącego biskupa. Tak przedstawił w średniowieczu artysta - iluminator, tę wielką prawdę w Kościele, że rządzić, to znaczy służyć. Tę prawdę przypomina Kościół w każdy Wielki Czwartek, gdy każdemu biskupowi każe uklęknąć przy nogach biednych, ubogich ludzi, te nogi obmyć i z pokorą ucałować. I chociaż ubiera go w złote szaty i daje mu złoty łańcuch i krzyż, to jednak w Wielki Czwartek każe temu ozłoconemu biskupowi uklęknąć przy nogach biednego człowieka i te nogi ucałować, by biskup pamiętał, że rządzić w Kościele Bożym, to znaczy — służyć.

Oczekujemy więc od Was posłuszeństwa, ale jesteśmy po to, by służyć. Takie jest kapłaństwo Kościoła Chrystusowego, i to Kapłaństwo musi się nieustannie odradzać. A jakże się odradza?

Oto odradza się w ten sposób, że jak ongiś, Chrystus Pan nad jeziorem Genenezaret przechadzając się dostrzegał to Piotra, to Jakuba, to Jana i mówił: „Pójdź za mną”, tak i dzisiaj w duszy młodzieńca, może nawet dziecka, ten uporczywy głos powtarza się nieustannie: „Pójdź za mną”. Nie da spokoju, aż powołany pójdzie za Nim, opuściwszy wszystko: ojca, matkę i chociażby siostry, jak synowie Zebedeuszowi.

Są tacy, którzy chcą być powołani, a Chrystus ich nie powołuje. W Ewangelii jest zapisane, że przyszedł pewien młodzieniec do Chrystusa i chciał iść za Nim, a Chrystus go nie powołał. Są i tacy, którzy nie chcą być powołani, a Chrystus ich wzywa. Niekiedy powołanie do kapłaństwa dzieje się ze łzami, z oporem. Człowiek nie chce. Chociaż to wielka łaska,

broni się przed nią. A jednak musi pójść, bo głos Boży woła: „Dziś, gdy usłyszysz mój głos, nie zatwardzaj serca swego”. I człowiek idzie.

Są powołania radosne, są powołania bolesne i są niekiedy nawet powołania tragiczne. Bóg jest władcą człowieka, może go oderwać od całego świata i powiedzieć mu: „Rzuć wszystko i chodź za mną”. Tak musiał celnik porzucić złoto, które liczył i wymieniał. To jest powołanie.

Musi mieć ono pewne warunki.

Musi je potwierdzić Kościół. Nie wystarczy, że ktoś czuje w sobie głos wewnętrzny. Ten głos musi być doświadczony, czy nie jest złudzeniem. Doświadczany jest w seminarium duchownym przez pracę wewnętrzną młodego człowieka nad sobą, przez studia rzetelne, przez objawienie, przez nabywanie tych cnót, które są potrzebne do służby kapłańskiej. I do tego, który wytrwa, biskup mówi: „Idź i ty do winnicy Pańskiej”. Pyta przed tym wychowawcę, który przedstawia kandydata do święceń: „Czy wiesz, że jest on tego godzien?” A wychowawca odpowiada pokornie: „Na ile pozwala mi ułomność ludzka, poświadczam, iż godzien jest tego urzędu, tej godności”.

Ale Kościół pyta jeszcze ludu, czy lud jest zdania, że ten, który przystępuje do święceń, jest ich godzien. Pyta ludu w każdych święceniach kapłańskich przez ogłoszenie i zapowiedzi przed święczeniami, i każdy ma prawo i obowiązek, gdyby wiedział, że ktoś jest niegodnym kapłaństwa, ostrzec o tym i powiedzieć.

Tak więc Kościół nieustannie sprawdza powołanie. Gdy komuś, kto słyszy w sobie głos, biskup powie: „Idź do ołtarza”, dopiero wtedy można uważać, że człowiek ten jest przez Kościół Boży powołany.

Muszą być i inne warunki.

Gdzie najczęściej rodzą się powołania? Rodzą się w dobrej i katolickiej rodzinie. Z każdym niemal kapłanem jest tak, jak z Chrystusem. Chrystusowe kapłaństwo dokonało się w Maryi, w Jej łonie, pod Jej opieką, jak gdyby przy Jej macierzyńskiej trosce. Tak wszystkie niemal powołania kapłańskie są pielęgnowane przez dobre kato-

lickie matki. Kościół Boży najwięcej dobrych powołań kapłańskich zawdzięcza katolickim matkom. Dobra rodzina katolicka zawsze daje powołania kapłańskie, zakonne, do służby dobroczynnej i do ofiarnej służby apostołskiej. To się rodzi niejako pod sercem dobrych, katolickich matek.

Dlatego Kościół jest wdzięczny matkom, za to, że pielęgnują i kształtują powołania, że są niejako pierwszymi seminariami duchownymi. A tak dalece Kościół jest wdzięczny matkom, że jakkolwiek nie pełnią one obowiązków kapłańskich, to jednak upoważnia je, gdy udziela sakramentu małżeństwa, do specjalnej misji nauczania swoich dzieci. Matki są pierwszymi nauczycielami religii. One uczą swe dzieci znaku Krzyża Świętego. One składają te niezgrabne rączki do paciorka i podnosząc ku górze, mówią o Boży, która jest gdzieś daleko i patrzy w serduszek. One pierwsze uczą zginać te kolana dziecięce, które później będą się zginały u ołtarza pańskiego.

Jako wyraz swej wdzięczności dla matek, Kościół to sprawia, że każdy kapłan, który idzie z pierwszą Mszą świętą do ołtarza, najpierw klęka przy swej matce, całuje jej ręce i prosi o błogosławieństwo. Prosi o błogosławieństwo ten, który za chwilę sam jej błogosławieństwa udzieli. To wyraz największego szacunku, jaki Kościół każe kapłanom okazywać matkom swoim.

Oto wasza wielka zasługa i wasza cześć, Matki Katolickie. Zbliży się, Najmilsze Dzieci, godzina dziewiąta, godzina Apelu Jasnogórskiego, w czasie której, gdziekolwiek jestem, udzielam błogosławieństwa tym, którzy czuwają w pokornej modlitwie u stóp tronu Jasnogórskiej Pani.

Niech tych słów kilka, którymi kończę, będzie szczególnym poleceniem Matce Kapłaństwa Katolickiego i Królowej Apostołów, tej Uczelni, Koleby powołań kapłańskich Diecezji Gdańskiej. Niech też będzie błogosławieństwem, którego w tej chwili, wraz z Waszym Arcypasterzem udzielię raz jeszcze Seminarium Gdańskiemu i wszystkim jego pracownikom, a także wszystkim ofiarnym duszom, które przyczyniły się do tego, że rozpoczęła się organizacja wewnętrzna i materialna uczelni Seminarium Duchownego Gdańskiego.

Przenieśmy się teraz, Najmilsze Dzieci, do stóp Tronu Jasnogórskiego, gdzie gromadzą się w tej chwili najlepsze duchy, które ufają Świętej Bożej Rodzicielce, które patrzą ku Królowej Świata i Polski Królowej, które wzywają Zwycięskiej Matki Boga, Dziewicy Wspomożycielki. I my również wołamy do Niej pełnym głosem: „Królowo Polski, módl się za nami! Pani Jasnogórska, módl się za nami! Dziewico Wspomożycielko, módl się za nami”. Udzielamy Wam błogosławieństwa.

(Przedruk z Mies. Diec. Gdańskiego 1959, 102-107).

NOMINACJA DRUGIEGO BISKUPA SUFRAGANA

Warszawa, dnia 13 maja 1960 r.

PRYMAS POLSKI

ul. Miodowa 17

Nr 2586/60/P.

Przewielebny

Ks. Mgr Ignacy Jeż

Rektor Niższego Seminarium Diecezjalnego
w Katowicach

Uprzejmie informuję, że Ojciec św. JAN XXIII, przychylając się do właściwych przedłożeń, wyniósł Księdza Rektora do godności biskupiej, nadając Mu biskupią stolicę tytularną Alba Marittima.

Pismem z dnia 25 kwietnia 1960 r. Nr 3952/60 Sekretariat Stanu Jego Świątobliwości upoważnił mnie do przyjęcia konsensu kanonicznego od Elekta i do publikacji tej nominacji w Polsce. Elekt jest upoważniony do przyjęcia sakry biskupiej i do objęcia swoich obowiązków, nie czekając na odpowiednie dokumenty papieskie.

Jednocześnie Ojciec św., mając na uwadze potrzeby duszpasterskie Gorzowa, przychylił się do prośby, by Elekt był skierowany do pomocy Jego Ekscelencji Biskupowi Wilhelmo wi Plucie w Gorzowie.

Ojciec św. wyraża swoje najgorętsze życzenia dla Waszej Ekscelencji, a zleconej Mu służbie pasterskiej, przy boku gorliwego Ks. Biskupa Wilhelma Pluty, udziela z całego serca Apostolskiego Błogosławieństwa.

Do tych najwyższych życzeń Głowy Kościoła św. dołączam swoje uczucia radości i braterskie życzenia, witając Waszą Ekszelencję w gronie Episkopatu Polski.

(L. S.)

(—) † Stefan Kard. Wyszyński

Prymas Polski

**ODEZWA J. E. KS. BISKUPA ORDYNARIUSZA
z okazji nominacji drugiego Sufragana**

WILHELM PLUTA

z łaski Bożej i woli Stolicy Apostolskiej
Biskup w Gorzowie

Drogim Braciom Kapłanom, Osobom Zakonnym i Ludowi
wiernemu pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu

Najmilsi moi!

Uczuciem radości, wdzięczności dla Ojca niebieskiego i Namiestnika Chrystusa Pana Ojca św. Jana XXIII donoszę Wam, iż Diecezja Gorzowska otrzymała nowego pracownika o pełni władzy kapłaństwa, drugiego Biskupa Sufragana w osobie J. E. Najzczigodniejszego Ks. Biskupa Ignacego Jeża. Opowiadają Dzieje Apostolskie, iż „w czasie, kiedy liczba uczniów wzrastała...” Dwunastu zwoławszy całą gminę uczniów oświadczyło: „Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali Słowo Boże podejmując w zamian obsługiwanie stołów... My (zaś) oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa”.

Liczba Dzieci Bożych na terenie rozległej ziemi Gorzowskiej jest olbrzymia i stale wzrasta. A dzisiejsza sytuacja duchowa tych wiernych dzieci Bożych woła o to, aby duszpasterze pełnili przede wszystkim posługę słowa i oddawali się modlitwie i w tym widzieli swoje główne zadanie: aby byli w pełni duszpasterzami. A pełnię posługi pasterskiej, sakramentalnej i słowa Bożego, najlepiej spełnić mogą Ci, którym łaskawość Nieba udzieliła pełni kapłaństwa — czyli biskupi. Ta pełnia posługi pasterskiej wymaga jednak nieustannego osobistego spotykania się biskupów z Braćmi Kapłanami i rzeszami wiernych, które zwłaszcza na tych ziemiach tak szczerze i radośnie przychodzą na spotkanie z biskupami.

Abyśmy — Wasi biskupi — umieli to posłannictwo spełnić, a tym samym umacniać Kościół Boży i polski obyczaj

na tych ziemiach, skierowała na nasze ziemie Stolica Apostolska na naszą prośbę drugiego biskupa Sufragana, którego Wam, Najmilsze Dzieci Boże, niniejszym przedstawiam, Waszej miłości i pacierzom gorąco polecam.

Biskup Ignacy Jeż kapłan diecezji katowickiej, urodził się w dniu 31 lipca 1914 r. w powiecie Mieleckim, i wychowywał się w Katowicach na Górnym Śląsku, gdzie nieżyjący już Ojciec, któremu na imię było Jan, był urzędnikiem sądowym; w Katowicach żyje jeszcze Matka — Jadwiga z Liszkowskich i siostra, jedyna z 4 rodzeństwa.

Ksiądz Biskup Ignacy uczęszczał do Gimnazjum Klasycznego w Katowicach, gdzie w roku 1932 zdał maturę, poczym w latach 1932 — 1937 studiował teologię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które zakończył dyplomem magistra teologii z zakresu historii Kościoła w Polsce. Po święceniach kapłańskich w 1937 r. pracował jako wikariusz we wielkich parafiach przemysłowych Górnego Śląska. W 1942 r. został zabrany do Obozu w Dachau, gdzie przebywał do zakończenia wojny w roku 1945.

Po uwolnieniu z obozu pracował wśród Polaków w Niemczech, skąd w roku 1946 powrócił do pracy w Kraju. W diecezji pełnił obowiązki najpierw profesora w Gimnazjum Katowickim św. Jacka, następnie był dyrektorem tegoż gimnazjum, wreszcie został Rektorem Niższego Seminarium Duchownego w Katowicach i profesorem na kursie wstępnym Wyższego Seminarium Duchownego. Dodatkowo zajmował się pracą duszpasterską wśród młodzieży. Ostatnio pracował również w Sądzie diecezjalnym w Katowicach.

Ksiądz Biskup otrzyma sakrę biskupią z rąk J. Em. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, w katedrze Gorzowskiej w dzień Zesłania Ducha św. — 5 czerwca br.

Polecając Czcigodną Osobę Księdza Biskupa modłom drogich Braci Kapłanów i Ludu wiernego — prosimy Wiernych o liczny udział w konsekracji. — Niech się zjawia wierni z całej rozległej diecezji, przynajmniej w delegacjach — a kapłani, o ile przez ich obecność na konsekracji posługa duszpasterska w tym uroczystym dniu nie dozna uszczerbku.

(L. S.)

(—) † Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

Signum: P J 29-1/60

Gorzoviae, die 9 Junii a. 1960

J. E. Ks. Biskup Sufragan Ignacy Jeż mianowany Wikariuszem Generalnym

D E C R E T U M

Nos Gulielmus PLUTA, Dei Gratia et Auctoritate Apostolicae Sedis Episcopus in Gorzów, vigore potestatis Nostrae, ad bonum animarum curae Nostrae commissarum rite promovendum, Excellentissimum et Reverendissimum Magistrum, Nostrum Vicarium Generalem praesenti decreto constituimus ac duputamus simulque mandata specialia ad normam canonum 477, 958, 1104, 1283, 1285, 1303, 2314 et Motu Proprio Pii PP. XII „Sacram Communionem” de die 19 Martii an. 1957 requisita, Ipsi concedimus.

(—) GULIELMUS PLUTA
Episcopus in Gorzów

Excellentissimo et Reverendissimo
D. Episcopo Ignatio Jeż
G o r z o v i a e

Pismo J. E. Ks. Biskupa Przewodniczącego Komisji Liturgicznej Episkopatu z 6. VI. 1959 r. w sprawie jednolitego tekstu modlitw zawartych w Ordo Missae

BISKUP PŁOCKI

Płock, dn. 6 czerwca 1959

**Prześwietna Kuria Diecezjalna
w Gorzowie Wlkp.**

Stwierdziwszy wielką rozbierzość w przekładzie polskim modlitw zawartych w „Ordo Missae” publikowanych przez Wydawnictwa modlitewników i tekstów liturgicznych, podjęła się Komisja Liturgiczna Episkopatu ustalenia możliwie dobre-

go przekładu tych modlitw, by dać jednolity wzór tekstu polskiego dla wszystkich Wydawnictw w Polsce.

Przysyłając Prześwietnej Kurii egzemplarz tego przekładu prosimy uprzejmie o łaskawe polecenie Wydawnictwom w obrębie diecezji, by przy drukowaniu modlitewników czy książek liturgicznych tym tekstem się posługiwały.

Z wyrazem głębokiego poważania
(—) † Tadeusz Paweł Zakrzewski Biskup Płocki
Przewodniczący Komisji Liturgicznej Episkopatu

**Przekład Odro Missae ustalony przez Komisję Liturgiczną
Episkopatu do modlitewników i publicznego używania
w Kościele**

U w a g i w s t ę p n e

Rozpowszechniające się formy czynnego uczestniczenia wiernych we Mszy św. spowodowały we wszystkich krajach katolickich dążenie do ustalenia jednolitego przekładu części stałych Mszy św.

Dla Francji wypracował taki jednolity przekład Ośrodek Duszpasterstwa liturgicznego (Centre de pastorale liturgique) i opublikował go w „La Maison Dieu” Nr 23 (1950) str. 37 nn.

Niemcy posiadały tekst jednolity od roku 1929. Wyniki badań nad Kanonem Mszy św. spowodowały konieczność rewizji. Nowego przekładu kanonu dokonano w ramach Komisji Liturgicznej Episkopatu, pod przewodnictwem prof. J. Jungmanna T. J. Przekład został zatwierdzony w Würzburgu 5 marca 1952 r. i ogłoszono w „Liturgisches Jahrbuch” 2 (1952) str. 135 nn.

W oparciu o te istniejące przekłady, oraz inne prace naukowe, Komisja Liturgiczna Episkopatu Polski opracowała jednolity przekład części stałych Mszy św. Teksty psalmów przełożono na podstawie psalterza Piusa XII.

W pracy nad polskim przykładem uwzględniono następującą literaturę:

a) Dom J. Juglar OSB, „Sancte Pater” — Ephemerides Liturgicae, 65 (1951) str. 101 nn.

b) E. C. V. (M. Cousin). De genuina interpunctione formulae Domine sancte Pater omnipotens aeternae Deus. — Ephemerides Liturgicae 66 (1952) str. 77 nn.

c) Dom B. Botte OSB, A propos de virgules, — Le Maison Dieu, 30 (1952) str. 156 nn.

d) Dom B. Botte et Chr. Mohrmann, L'Ordinaire de la Messe. Texte critique, traductio et études, Paris 1953, (str. 105 nn.).

e) J. Jungmann S. J. Missarum sollemnia, Freiburg 1958.

Zastosowanie jednolitego przekładu we wszystkich mszalikach i modlitewnikach znacznie ułatwi wyjaśnienie treści modlitw mszalnych oraz przygotowanie tekstów do wspólnej recytacji.

Przekład Ordo Missae

U stopni ołtarza

K. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Przystąpię do ołtarza Bożego.

W. Do Boga, który jest weselem i radością moją.

Psalm 42

K. Wymierz mi, Boże, sprawiedliwość i broń sprawy mojej przeciw ludowi niebożnemu, wybaw mnie od człowieka podstępnego i niegodziwego.

W. Ty bowiem, Boże, jesteś mocą moją, czemu mię odrzuciłeś? Czemu chodzę smutny, nękania przez wroga?

K. Ześlij swą światłość i wierność swoją: niech one mnie wiodą, niech mnie przywiodą na górę Twą świętą, do Twoich przybytków.

W. I przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który jest weselem i radością moją.

K. I będę Cię chwalił na cytrze, Boże, mój. Duszo ma czemuś zgnębiona i czemu miotasz się we mnie?

W. Ufaj Bogu, bo jeszcze wysławiać Go będę, zbawienie mego oblicza i Boga mojego.

K. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

W. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

K. Przystąpię do ołtarza Bożego.

W. Do Boga, który jest weselem i radością moją.

Confiteor

K. Spowiadam się...

W. Niech się zmiłuje nad tobą wszechmogący Bóg, a odpuściwszy ci grzechy, doprowadzi cię do żywota wiecznego.

K. Amen.

W. Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy, świętemu Michałowi Archaniołowi, świętemu Janowi Chrzcicielowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i tobie, ojcze, że bardzo zgrzeszyłem myślą mową i uczynkiem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto błagam Najświętszą Maryję zawsze Dziewicę, świętego Michała Archanioła, świętego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i ciebie, ojcze o modlitwę za mnie do Pana Boga naszego.

K. Niech się zmiłuje nad wami wszechmogący Bóg, a odpuściwszy wam grzechy, doprowadzi was do żywota wiecznego.

W. Amen.

K. Przebaczenia, odpuszczenia i darowania grzechów niech nam udzieli wszechmogący i miłosierny Pan.

W. Amen.

K. Zwróć się ku nam Boże i ożyw nas.

W. A lud Twój rozraduje się w Tobie.

K. Okaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje.

W. I daj nam Twoje zbawienie.

K. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. Módlmy się. Zgladź nieprawości nasze, prosimy Cię, Panie, abyśmy z czystym sercem mogli przystąpić do tajemnic najświętszych. Przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

Prosimy Cię, Panie przez zasługi Świętych Twoich, których relikwie tutaj się znajdują, oraz wszystkich Świętych, abyś mi raczył odpuścić wszystkie grzechy moje. Amen.

Przed okadzeniem

Niechaj cię błogosławi Ten, na którego cześć spalać się będziesz. Amen.

Kyrie eleison

Kyrie eleison.

Chryste eleison.

Kyrie eleison.

Panie, zmiłuj się.

Chryste, zmiłuj się.

Panie, zmiłuj się.

G l o r i a

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja, Panie Boże, Królu nieba, Boże Ojciec Wszchemogący.

Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca: który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze, który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami.

Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Tyś Najwyższy: Jezu Chryste, z Duchem Świętym: w chwale Boga Ojca. Amen.

P o l e k c j i

M. Bogu dzięki.

M u n d a c o r

Oczyść serce i wargi moje, wszchemogący Boże, któryś wargi Proroka Izajasza oczyścił kamykiem ognistym. W łaskawym zmiłowaniu swoim racz mię tak oczyścić, abym godnie zdołał głosić Twą świętą Ewangelię. Przez Chrystusa Pana naszego . Amen.

Racz pobłogosławić, Panie.

Pan niech będzie w sercu i na wargach moich, bym godnie i należycie głosił Jego ewangelię.

W mszach uroczystych

Pan niechaj będzie w sercu twoim i na wargach twoich,
byś godnie i należycie głosił Jego ewangelię.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

E w a n g e l i a

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. Słowa ewangelii świętej według N.

W. Chwała Tobie, Panie.

P o E w a n g e l i i

K. Niech słowa ewangelii zgładzą grzechy nasze.

W. Chwała Tobie, Chryste.

C r e d o

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych.

I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, światłość ze światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas, ludzi i dla naszego zbawienia, zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem.

Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem, został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych. A królestwu Jego nie będzie końca.

Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę. Który mówił przez Proroków.

Wierzę w jeden, święty powszechny i apostołski Kościół. Wyznam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskreszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

Suscipe sancte Pater

Ojcze święty, wszechmogący wieczny Boże, przyjmij tę nieskalaną hostię, którą ja, niegodny sługa Twój, ofiaruję Tobie, Bogu mojemu żywemu i prawdziwemu, za niezliczone grzechy, przewinienia i zaniedbania swoje i za wszystkich tu obecnych, a także za wszystkich wiernych chrześcijan żywych i umarłych, aby mnie oraz im przyczyniła się do zbawienia wiecznego. Amen.

Deus qui humanae substantiae

Boże, który godność natury ludzkiej przedziwnie stworzyłeś, a jeszcze przedziwniej naprawiłeś: daj nam przez tajemnicę tej wody i wina uczestniczyć w bóstwie Tego, który raczył stać się uczestnikiem naszego człowieczeństwa, Jezus Chrystus, Twój Syn, a nasz Pan. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Offerimus Tibi

Ofiarujemy Ci, Panie, kielich zbawienia, i błagamy łaskę Twoją, aby jako woń miła wzniósł się przed oblicze Boskiego majestatu Twego za zbawienie nasze i całego świata. Amen.

In spiritu humilitatis

Przyjmij nas Panie, którzy stajemy przed Tobą w duchu pokory i z sercem skruszonym, a ofiara nasza tak niech się dzisiaj dokona przed obliczem Twoim, aby się podobala Tobie Panie Boże.

Veni Sanctificator

Przyjdź, Uświęcicielu, wszechmogący wieczny Boże, i pobłogosław tę ofiarę, przygotowaną Twemu świętemu Imieniu.

Na okadzenie

Za przyczyną świętego Michała Archaniola, stojącego po prawej stronie ołtarza kadzenia, i wszystkich wybranych swoich, niech to kadzidło raczy Pan pobłogosławić i jako miłą woń przyjąć. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

To kadzidło, któreś pobłogosławił, niech się wzniesie ku Tobie, Panie, a na nas niech zstąpi miłosierdzie Twoje.

Psalm 140, 2 — 4

Niech się wzbija ku Tobie modlitwa ma, Panie, niby kadzidło,
A wznoszenie rąk moich ofiara wieczorna.

Postaw straż, Panie przy ustach moich,
I stałą wartę przy bramie mych warg.

Nie skłaniaj serca mego ku złej sprawie,
ku bezbożnemu popelnianiu przestępstw.

Niech Pan zapali w nas ogień Swej miłości
I płomień wiecznego ukochania. Amen.

La v a b o (Ps. 22, 6 — 12)

Ręce moje umywam na znak niewinności
i ołtarz Twój, Panie, obchodzę.

By jawnie ogłaszać chwałę
i rozpowiadać wszystkie cuda Twoje.

Miluję, Panie, siedzibę Twego domu
i miejsce przybytku Twej chwały.

Nie zabieraj z grzesznymi mej duszy
i życia mego z mężami krwawymi.

W rękę ich zbrodnia,
a ich prawica pełna jest przekupstwa.

Ja zaś postępuję w niewinności mojej
Wyzwól mnie, zmiłuj się nade mną.

Na drodze równej stoi stopa moja
Na zgromadzeniach będę błogosławił Panu.

Chwała Ojcu....

Suscipe sancta Trinitas

Przyjmij Trójco Święta, tę ofiarę, którą Ci składamy na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa, Pana naszego, oraz na cześć Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy, świętego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła i tych (których relikwie tutaj się znajdują) i Wszystkich Świętych: aby im przyniosła cześć, a nam zbawienie, i aby w niebie raczyli orędować za nami ci, których pamiątkę obchodzimy na ziemi. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

O r a t e f r a t r e s

K.Módlcie się bracia, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec wszechmogący.

Suscipiat

W. Niech przyjmie Pan ofiarę z rąk twoich na cześć i chwałę imienia swojego ku pożytkowi również naszemu i całego swego Kościoła świętego.

K. Amen.

Prefatio communis

K. Przez wszystkie wieki wieków. Amen.

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim.

K. W górę serca.

W. Wznieśliśmy je ku Panu.

K. Dzięki składamy Panu Bogu naszemu.

W. Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojcie święty, wszechmogący wieczny Boże, przez Chrystusa Pana naszego, przez Niego Twój majestat chwałą Aniołowie, uwielbiają Państwa, z lękiem czczą Potęgę, Niebiosa i Moce niebios oraz błogosławieni Serafini we wspólnej wysławiają radości. Z nimi to prosimy, dozwól i naszym głosom wołać w pokornym uwielbieniu:

Święty, Święty Święty Pan Bóg Zastępów!

Pelne są niebios a i ziemia chwały Twojej!

Hosanna na wysokościach!

Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

Hosanna na wysokościach!

Te igitur

Ciebie przeto, najmiłościwszy Ojcie, pokornie i usilnie błagamy przez Jezusa Chrystusa Syna Twego, Pana naszego, abyś łaskawie przyjął i błogosławił te dary, te daniny, te święte ofiary nieskalane. Składamy Ci je przede wszystkim za Kościół Twój święty katolicki, racz go darzyć pokojem, strzec, jednoczyć i rządzić nim na całym okręgu ziemskim wraz ze sługą Twoim, Papieżem naszym N. i Biskupem naszym N., jak również ze wszystkimi wiernymi stróżami wiary katolickiej i apostołskiej.

Memento vivorum

Pomnij, Panie, na sługi i służebnice Twoje, N.N. i na wszystkich tu obecnych, których wiara jest Ci znana i oddanie jawne. Za nich to składamy Ci tę ofiarę chwały i oni sami Tobie ją zanoszą za siebie oraz wszystkich swoich, w intencji odkupienia dusz swoich, w nadziei zbawienia i pomyślności, modły też swoje ślą do Ciebie, Boga wiecznego, żywego i prawdziwego.

Communicantes

Zjednoczeni w Świętych Obcowaniu, ze czcią wspominajmy najpierw chwalebą Dziewicę Maryję, Matkę Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa a także świętych Apostołów i Męczenników Twoich: Piotra i Pawła, Andrzeja, Jakuba, Jana, Tomasza, Jakuba, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Tadeusza. Linusa, Kleta, Klemensa, Sykstusa, Korneliusza, Cypriana, Wawrzyńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Kosmę i Damiana, i wszystkich świętych Twoich. Dla ich zasług i modlitw racz nas we wszystkim otaczać swą przemożną opiekę. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Hanc igitur

Prosimy Cię przeto, Panie, abyś łaskawie przyjął tę ofiarę od nas sług Twoich, jak również od całego ludu Twego, a dni nasze raczył pokojem swym napełnić, od potępienia wiecznego nas uchronić i do grona wybranych swoich zaliczyć. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Quam oblationem

Racz te dary ofiarne, prosimy Cię, Boże, w całej pełni pobłogosławić, przyjmując, zatwierdzić, uduchować i miłymi sobie uczynić, aby się nam stały Ciałem i Krwią najmilszego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Qui pridie quam pateretur

On to w przeddzień męki wziął chleb w swoje święte i czcigodne ręce, a podniósłszy oczy w niebo ku Tobie Bogu, Ojcu swemu wszechmogącemu, dzięki Ci składając pobłogosławił, połamał i rozdał uczniom swoim mówiąc: Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy:

To jest bowiem Ciało Moje.

Podobnie po wieczerzy wziął i ten kielich wspaniały w swoje święte i czcigodne ręce, a ponownie dzięki Ci składa-

jąc, pobłogosławił i podał ucznióm swoim mówiąc: Bierzcie i pijcie z niego wszyscy:

To jest bowiem Kielich Krwi Mojej,
Nowego i Wiecznego Przymierza — (tajemnica wiary) — Która będzie wylana za was i za wielu na odpuszczenie grzechów.

Ilekróć to czynić będziecie, na moją pamiątkę czyńcie.

Unde et memores

My przeto, Panie, słudzy oraz lud Twój święty pomni na błogosławioną Mękę i Zmartwychwstanie z otchłani, jak również na chwalebne Wniebowstąpienie tegoż Chrystusa Syna Twego, Pana naszego, składamy chwalebnemu majestatowi Twemu z otrzymanych od Ciebie darów ofiarę czystą, ofiarę świętą, ofiarę niepokalaną, Chleb święty żywota wiecznego i Kielich wiekuistego zbawienia.

Supra quae

Racz wejrzeć na nie miłościwym i pogodnym obliczem i z upodobaniem przyjąć, jak raczyłeś przyjąć dary sługi swego sprawiedliwego Abła i ofiarę Patriarchy naszego, Abrahama, oraz tę, którą Ci złożył najwyższy Twój kapłan Melchizedech, ofiarę świętą, hostię niepokalaną.

Supplices te rogamus

Pokornie Cię błagamy, wszechmogący Boże, rozkaż niech ręce Twego Anioła świętego, zaniosą tę ofiarę na niebieski Twój ołtarz, przed oblicze boskiego majestatu Twego, abyśmy wszyscy gdy jako uczestnicy tej ofiary ołtarza przyjmować będziemy najświętsze Ciało i Krew Syna Twego, otrzymali z nieba pełnię błogosławieństwa i łaski. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Memento mortuorum

Pomnij też Panie, na sługi i służebnice Twoje N. N., którzy nas poprzedzili ze znamieniem wiary i śpią snem pokoju. Im oraz wszystkim spoczywającym w Chrystusie użyż, błagamy Cię Panie, miejsca ochłody, światłości i pokoju, przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Nobis quoque

Nam również grzesznym sługom Twoim, którzy pokładamy nadzieję w ogromie miłosierdzia Twego, racz przyznać ja-

kaś część i wspólnotę ze świętymi Apostołami i Męczennikami Twoimi: Janem: Szczepanem, Maciejem, Barnabą, Ignacym, Aleksandrem, Marcelem, Piotrem, Felicją, Perpetuą, Agatą, Łucją, Agnieszką, Cecylią, Anastazją i wszystkimi świętymi Twoimi, prosimy Cię, dopuść nas do ich grona nie jako sędziego zasługi, lecz jako dawcę przebaczenia. Przez Chrystusa Pana naszego.

Per quem haec omnia

Przez Niego Panie, wszystkie te dobra ustawicznie stwarzasz, uświęcasz, ożywasz, błogosławsz i nam ich udzielasz.

Przez Niego, i z Nim jest Ci składana, Boże Ojczy Wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała. Przez wszystkie wieki wieków.

W. Amen.

Pater noster

Módlmy się: Wezwani zbawiennym nakazem i oświeceniem pouczeniem Bożym ośmielamy się mówić:

Ojczy nasz...

Libera nos

Wybaw nas, prosimy Cię, Panie, od wszelkiego zła przeszłego, teraźniejszego i przyszłego, a za przyczyną Najświętszej i chwalebnej zawsze Dziewicy Bogarodzicy Maryi, świętych Apostołów Twoich Piotra i Pawła oraz Andrzeja i wszystkich świętych, użyj nam miłościwie pokoju na dni naszych, miłosierdzie zaś Twoje niechaj nas wspomóż, abyśmy zawsze wolni byli od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Pax Domini

K. Pokój Pański niech zawsze będzie z wami.

W. I z duchem twoim.

To sakramentalne połączenie Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, Którego mamy przyjąć, niech się nam przyczyni do żywota wiecznego. Amen.

Agnus Dei

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami (daj im odpoczynek),

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami (daj im odpoczynek),

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, obdarz nas pokojem (daj im odpoczynek wieczny).

Domine, Jesu Christe, qui
dixisti

Panie, Jezu Chryste, któryś rzekł Apostołom swoim: Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję, nie zważaj na grzechy moje, lecz na wiarę Kościoła swego i według woli swojej racz go darzyć pokojem i utwierdzać w jedności. Który żyjesz i królujesz, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Domine, Jesu Christe, Fili Dei

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, który z woli Ojca, za sprawą Ducha Świętego przez śmierć swoją dałeś życie światu, wyzwól mnie przez to najświętsze Ciało i Krew swoją od wszystkich nieprawości moich i od wszelkiego zła; spraw także bym zawsze lgnął do przykazań Twoich i nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie. Który z tymże Bogiem Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

Perceptio Corporis

Panie Jezu Chryste, przyjęcie Ciała Twego, które ja niegodny ośmielam się spożyć, niech mi nie wyjdzie na sąd i potępienie, ale z miłościwej dobroci Twojej niech będzie dla mnie ochroną duszy i ciała oraz skutecznym lekarstwem który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

K o m u n i a

Przyjmę chleb z nieba i wzywać będę imienia Pańskiego. Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja. (3 razy).

Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niech strzeże duszy mojej na żywot wieczny. Amen.

Cóż oddam Panu za wszystko co dla mnie uczynił? Przyjmę kielich zbawienia i wzywać będę imienia Pańskiego. Z uwielbieniem wezwę Pana i będę wybawiony od nieprzyjaciół moich.

Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa niech strzeże duszy
mojej na żywot wieczny. Amen.

Oczyszczenie kielicha

Cośmy ustami spożyli, daj Panie, czystą przyjąć duszą,
a ten dar doczesny niech się nam stanie lekarstwem na wiecz-
ność.

Ciało Twoje Panie, które spożyłem i Krew, którą przy-
jąłem niech przylgnie do wnętrza mego i spraw by nie pozo-
stała we mnie zmaza grzechowa, posilił mię bowiem czysty
i święty sakrament.

Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Zakończenie

K. Idźcie ofiara spełniona
lub Błogosławmy Panu.

W. Bogu dzięki.

K. Niech odpoczywają w pokoju.

W Amen.

Trójco Przenajświętsza, przyjmij z upodobaniem hołd słu-
gi swego i spraw niech ta ofiara, którą ja niegodny złożyłem
przed obliczem Twego majestatu, Tobie będzie miła, mnie zaś
i wszystkim, za których ją ofiarowałem, niech przez miłosier-
dzie Twoje zjedna przebaczenie. Przez Chrystusa Pana nasze-
go. Amen.

K. Niech was błogosławi wszechmogący Bóg, Ojciec, Syn
i Duch Święty.

W. Amen.

Ostatnia Ewangelia

K. Początek ewangelii świętej według Jana.

W. Chwała Tobie Panie.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem
było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko się przez
nie stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało.

W nim było życie, a życie było światłością ludzi, a świat-
łość w ciemnościach świeci i ciemności jej nie ogarnęły. Był
człowiek posłany od Boga, a Jan mu było na imię. Przyszedł

on na świadectwo, aby świadczyć o światłości, aby przez niego wszyscy uwierzyli. Nie był on światłością, ale miał dać świadectwo o światłości.

Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat był przez niego stworzony i świat go nie poznał. Przyszedł do swej własności, a swoi go nie przyjęli. A wszystkim, którzy go przyjęli i uwierzyli w imię Jego, dał moc, aby się stali synami Bożymi, którzy nie z krwi ani z żądzy ciała, ani też z woli ludzkiej, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę Jego pełnego łaski i prawdy, chwałę jako jednorodzonego od Ojca.

M. Bogu dzięki.

BISKUP GORZOWSKI

Znak: L 1 - 25/60

DEKRET

erekcji parafii

przy kościele p.w. Chrystusa Króla

w BIESIEKIERZU

pow. Koszalin, woj. Koszalin

Ku wiecznej Chwale Boga Wszechmogącego, ku pożytkowi Kościoła św. i dobru duchowemu wiernych z Biesiekierza oraz okolicznych miejscowości przychylając się do ich prośby rozporządzamy i czynimi wiadomym wszystkim, których to dotyczy:

§ 1

Celem ułatwienia wiernym rozległych parafii p.w. Podwyższenia Krzyża św. w Koszalinie oraz p.w. Przenajśw. Trójcy w Dobrzycy spełniania swoich obowiązków religijnych

po wysłuchaniu — zgodnie z kan. 1428 § 1 K.P.K. — zdania zainteresowanych proboszczów oraz Konsultorów Diecezjalnych

na mocy przepisu kan. 1427 K.P.K.

erygujemy

nową parafię p.w. Chrystusa Króla w Biesiekierzu.

§ 2

Nowa parafia powstaje z podziału parafii p.w. Podwyższenia Krzyża św. w Koszalinie oraz p.w. Przenajśw. Trójcy w Dobrzycy.

W tym celu odłączamy

od parafii w Koszalinie miejscowości:

Biesiekierz, Cieszyn, Kotłowo, Kraśnik, Laski Koszal., Parnowo, Popowo

od parafii w Dobrzycy miejscowość Warnimo

i p r z y ł ą c z a m y

do nowej parafii p.w. Chrystusa Króla w Biesiekierzu.

§ 3

Prócz kościoła parafialnego p.w. Chrystusa Króla w Biesiekierzu kościołem pomocniczym będzie p.w. Najśw. Rodziny w Parnowie.

§ 4

Przy kościele parafialnym erygujemy również beneficjum proboszczowskie. Na utrzymanie proboszcza służyć będą opłaty za czynności duszpasterskie, jako też ofiary wiernych w myśl kanonu 1410 Kodeksu Prawa Kanonicznego i przepisów diecezjalnych.

§ 5

Obowiązek urzędu oraz utrzymania kościoła parafialnego i kościoła pomocniczego, jak również obowiązek utrzymania personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Do czasu uzyskania wzgl. zbudowania plebanii przyszedł proboszcz zamieszka w Biesiekierzu w tymczasowym mieszkaniu w domu p. Józefa Barana, który na podstawie osobnej umowy odstępuje na ten cel część swojego mieszkania.

§ 7

Parafia korzystać będzie z miejscowego cmentarza grzebalnego.

§ 8

Macierzysta parafia p.w. Podwyższenia Krzyża św. w Koszalinie udzieli nowemu kościołowi parafialnemu w Biesiekie-

rzu część swoich paramentów, bielizny kościelnej i sprzętu liturgicznego wedle osobnego rozporządzenia.

§ 9

Biskup Gorzowski mianuje każdorazowego proboszcza zgodnie z przepisami kanonicznymi.

§ 10

Proboszcz nowego kościoła parafialnego p.w. Chrystusa Króla w Biesiekierzu używa pieczęci z wizerunkiem tytułu kościoła i napisem w otoku Sigil. Ecclesiae paroecialis Rom. Cath. tit. D.N.J. Christi Regis in Biesiekierz lub Rzym.-kat. Kościół parafialny p.w. Chrystusa Króla w Biesiekierzu.

§ 11

Nowa parafia w Biesiekierzu należeć będzie do dekanatu Koszalin.

§ 12

Tekst niniejszego rozporządzenia należy opublikować w kościołach parafialnych p. w. Podwyższenia Krzyża św. w Koszalinie, w Dobrzycy oraz w Biesiekierzu jak również w pomocniczym w Parnowie przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kazań i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dano w Gorzowie Wielkopolskim, dnia 24 czerwca w uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa Roku Pańskiego 1960.

(L. S.)

(—) † Wilhelm Pluta

BISKUP GORZOWSKI

(—) Ks. Erdmann
Notariusz Kurii

Znak: L 1 - 20/60

Gorzów Wlkp., 8 czerwca 1960 r.

DEKRET

Biorąc pod uwagę bliższą odległość kościoła filialnego Sarbinowo od parafii Mielno — po wysłuchaniu w myśl kanonu 1428 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego zainteresowanych stron, wyłączamy na mocy kanonu 1427 § 2 kościół filialny

w Sarbinowie wraz z okolicznymi osiedlami: Będzinko, Chłopy, Gąski P.G.R., i Kiszkowo od dotychczasowej parafii Dobrzyca i przyłączamy do parafii Mielno ze wszystkimi skutkami kanonicznymi.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 lipca br.

BISKUP GORZOWSKI

(—) † Wilhelm Pluta

(L. S.)

(—) Ks. Erdmann

Notariusz Kurii

PERSONALIA

Odznaczenia:

Ks. Kanonik Piotr Zawora — dziekan szczecinecki mianowany przez Ojca św. Jana XXIII tajnym szambelanem papieskim.

Przeniesienia Ks. Ks. Wikariuszy:

Ks. Andrzejewski Józef z Myśliborza do Szczecina - Pogodno

Ks. Adamkowicz Czesław z Zielonej Góry p. Najśw. Zbawiciela do Łobezu

Ks. Bujalski Mieczysław z Człuchowa do Kołczyna

Ks. Bochenek Kazimierz ze Wschowy do Kalisza Pom.

Ks. Buzalski Kwiryn z Biesowic do Strzelc Krajeńskich

Ks. Bulczyński Leonard ze Słupska p. N.M.P. do Sulechowa

Ks. Chadaj Edward z Człuchowa do Sulechowa

Ks. Cieszyński Józef ze Szczecina - Grabowa do Miastka

Ks. Depta Jan z Kołczyna do Czarnego

Ks. Dyga Leon z Zieleniewa do Krzeszyc

Ks. Dziemianko Marian z Łobezu do Świdwina

Ks. Gawin Tadeusz ze Świebodzina do Człopy

Ks. Guss Leon ze Starego Dworu do Słupska p. N.M.P.

Ks. Gruchała Mieczysław z Czarnego do Zieleniewa

Ks. Grzebiela Edward z Sielska do Wschowy

Ks. Jankowski Eugeniusz z Gorzowa p. N.M.P. do Szczecinka

Ks. Jurek Eugeniusz z Lęborka p. Król. Pol. do Lubska

- Ks. Karpiński Kazimierz z Koszalina p. św. Krzyż do Choszczna
- Ks. Kaźmierczak Henryk z Chrzastowa do Łobezu
- Ks. Krupczyński Andrzej ze Szczecina p. św. Andrzeja Boboli do Białogardu
- Ks. Kielczewski Wacław z Boczoła do Biesowic
- Ks. Kropidłowski Gerard z Koszalina p. św. Krzyż do Nowogardu
- Ks. Kędziōra Zenon ze Słōńska do Krosna Odrzańskiego
- Ks. Kałuźny Stefan z Białogardu do Zielonej Góry, Najśw. Zbawiciela
- Ks. Kierzkowski Ryszard ze Słupska p. N.M.P. do Mieszkowic
- Ks. Kostecki Zygmunt z Trzebiatowa do Barlinka
- Ks. Łukaszewicz Witold z Sulechowa do Brenia
- Ks. Łazarczyk Leon ze Słupska p. św. Ottona do Trzcińska - Zdroju
- Ks. Marciniak Franciszek z Trzebiatowa do Świnoujścia
- Ks. Michałak Kazimierz ze Świnoujścia do Sielska
- Ks. Mytkowski Zenon z Nowogardu do Szczecina - Grabowa
- Ks. Nowak Dionizy na stałe wikariuszem w Dobiegniewie
- Ks. Ostrowski Zbigniew z Okonka do Przylepu Starego
- Ks. Ostrouch Mieczysław z Krosna Odrz. do Trzebiatowa
- Ks. Otoka Jan z Krzeszyc do Pełczyc
- Ks. Ozga Henryk z Międzyrzecza do Słupska św. Ottona.
- Ks. Patla Józef z Czarnego do Myśliborza
- Ks. Riegel Franciszek z Choszczna do Świnoujścia
- Ks. Roj Norbert z Miastka do Koszalina św. Krzyż
- Ks. Rębisz Michał z Klenicy do Lipian
- Ks. Ruta Mieczysław ze Trzcińska - Zdroju do Słupska św. Ottona
- Ks. Schmelter Jan z Cedyni do Międzyrzecza
- Ks. Stopa Stanisław z Barlinka do Cybinki
- Ks. Słomski Józef ze Świebodzina do Gorzowa — katedra
- Ks. Słomiński Alojzy z Lęborka do Świebodzina
- Ks. Strzałkowski Anatol ze Świdwina do Czerwieńska
- Ks. Sulej Michał z Bierzwnika do Szczecinka
- Ks. Szuścik Jan z Zielonej Góry p. św. Jadwigi do Karlina
- Ks. Śliwiński Bogumił z Przylepu Starego do Szczecina-Dąbie

Ks. Trocha Bogusław z Lipian do Świdwina
 Ks. Treder Kazimierz ze Szczecinka do Zielonej Góry p. św. Jadwigi
 Ks. Tokarski Jan z Sulechowa do Koszalina p. św. Krzyż
 Ks. Trelka Kazimierz ze Świdwina do Człuchowa
 Ks. Uglik Antoni z Mielęcina do Chojny
 Ks. Wiśniewski Stanisław z Pelczyc do Rzepina
 Ks. Wygrabek Stanisław z Karlina do Pelczyc
 Ks. Wagner Jerzy z Tuczna do Chrzastowa
 Ks. Wilczyński Zbigniew z Człuchowa do Wieprzyc
 Ks. Wąsik Bronisław ze Strzelec Kraj. do Czarnego
 Ks. Wołoszyn Marian z Cybinki do Cedynii
 Ks. Wojnicki Marian ze Szczecina - Pogodno do Okonka
 Ks. Wich Czesław z Krajenki do Trzebiatowa
 Ks. Węgrzecki Henryk z Kalisza Pom. do Człuchowa
 Ks. Wieczorek Mieczysław ze Słupska do Krajenki
 Ks. Zarada Zygmunt z Łobezu do Tuczna
 Ks. Żukowski Zbigniew z Człopy do Świebodzina

Neoprezbyterzy przeznaczeni:

Ks. Fąfara Edward do Starej Dąbrowy
 Ks. Cisowski Józef do Lęborka
 Ks. Szczepańczyk Jan do Torzymia

Ks. W. Szafrąński

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Z Kancelarii Parafialnej

Po ołtarzu, konfesjonale, ambonie, po nauce religii — naczelne miejsce w pracy duszpasterskiej, szczególnie w parafiach większych, zajmuje kancelaria, w której proboszcz lub jego pomocnik załatwia różne sprawy urzędowe swych wierznych. W kancelarii duszpasterz wypełnia też wszystkie formalności przedślubne z narzeczonymi, którzy przystępują do zawarcia katolickiego małżeństwa; tutaj wreszcie niesie bezpośrednią pomoc tym, którzy pragną przed Sądem Kościelnym wytoczyć skargę o uznanie nieważności swego małżeństwa.

W niniejszej instrukcji, o charakterze przede wszystkim praktycznym i duszpasterskim, pragnę zwrócić uwagę na najważniejsze:

1. Obowiązki duszpasterza wobec stron, które zamierzają zawrzeć katolickie małżeństwo;
2. Obowiązki duszpasterza wobec kanonicznego procesu małżeńskiego.

1. Do najważniejszych obowiązków duszpasterza w kancelarii parafialnej wobec wiernych, którzy przystępują do zawarcia katolickiego małżeństwa, należy zaliczyć następujący szereg czynności o decydującym ze strony ks. proboszcza znaczeniu dla szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

A. Spokojne, rzeczowe i gruntowne przeprowadzenie kanonicznego badania narzeczonych przed ślubem. Wierni muszą doskonale zdawać sobie sprawę z treści zadawanych im pytań, muszą też dawać odpowiedzi pewne, zawsze w zdaniach rozwiniętych, z wykluczeniem szablonowego „tak” lub „nie”, ponieważ bardzo łatwo tutaj o pomyłkę. Egzamin przedślubny nie może dziś być rozwlekły, nie wolno ludzi trzymać godzinami i wymagać całkowitego opanowania nauki katolickiej, skoro większość wiernych nie jest pod tym względem przez nas w swoim czasie odpowiednio przygotowana. Z drugiej jednak strony pod żadnym pozorem nie można traktować egzaminu przedślubnego pośpiesznie lub w nieodpowiednim czasie, np. tuż przed sumą albo przed wyjazdem ks. proboszcza. Protokół kanonicznego badania narzeczonych wymaga od duszpasterza spokoju, cierpliwości i czasu.

B. Badanie narzeczonych na pytanie zawarte w drugiej części kanonicznego protokołu przedślubnego musi się odbywać oddzielnie, a więc pod nieobecność drugiej strony, która w tym czasie powinna bezwzględnie kancelarię opuścić. Instrukcja bowiem Kongregacji dla Sakramentów „Sacrosanctum” z 1941 r., która obowiązuje duszpasterza w sumieniu, domaga się stanowczo, aby egzamin przedślubny z nupturientami odbywał się zawsze oddzielnie. Odpowiedzi stron należy wciągać do protokołu w zdaniach pełnych, a więc: „zawieram małżeństwo z wolnej woli, bez żadnego przymusu czy niechęci”, albo „pragnę zawrzeć katolickie małżeństwo, zatem tylko z narzeczonym (ną) i to na całe życie”.

C. W kanonicznym przedślubnym badaniu narzeczonych należy kłaść bardzo wielki nacisk na wolną wolę nupturientki, czy mianowicie idzie ona do małżeństwa z własnego wyboru, wolnego od jakiegokolwiek przymusu, który wywierają rodzice, narzeczony albo inne osoby. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że narzeczona badana na okoliczność ewentualnego przymusu oddzielnie przez ks. proboszcza prędzej przyzna się, prędzej odkryje faktyczny stan rzeczy, aniżeli, jeśli będzie pytana w obecności narzeczonego czy rodziców, sprawców przymusu. Bowiem wstyd, a nade wszystko lęk, strach przed osobami, które w domu wywierały na narzeczoną przymus, zamknie tej ostatniej usta w czasie egzaminu, co znajdzie swój wyraz w zdawkowym „tak” lub „nie”.

Jeżeli duszpasterz w czasie egzaminu przedślubnego przekona się, że w stosunku do narzeczonej jest stosowany przymus, zwłaszcza ciężki, powinien bezwzględnie przerwać zapowiedzi przedślubne, a zainteresowanym osobom zakomunikować, że Kościół nie może błogosławić małżeństwa, które ma być zawarte wbrew szczerzej i wolnej woli kontrahentów. Roztropności duszpasterza pozostawia się takie okoliczności, jak czas zakomunikowania stronom zainteresowanym swej decyzji. Jeśli np. przymus wywiera sam narzeczony, a oboje przybyli i oboje mają wracać do domu bez udziału osób trzecich, byłoby niewskazane od razu komunikować to nupturientowi, co wyjawiała narzeczona. Należy w takim wypadku wezwać osoby zainteresowane oddzielnie w różnych terminach, aby nie dopuścić do ewentualnego niebezpieczeństwa, jakie mogłoby zagrażać narzeczonej. Sprawców przymusu trzeba ostrzec, aby odstąpili od swych zamierzeń i planów skierowanych na złamanie oporu narzeczonej. Jednakże i tej ostatniej dobrze jest powiedzieć, aby spokojnie przez czas dłuższy zastanowiła się nad radami rodziców i aby sama powzięła w przyszłości swobodną decyzję.

D. W czasie egzaminu przedślubnego należy zwrócić uwagę szczególniejszą także na wolny stan, zwłaszcza narzeczonego.

Z wyraźnych przepisów prawa kościelnego wynika, że ks. proboszcz tylko wtedy jest upoważniony do ważnego, a nade wszystko godziwego błogosławieństwa małżeństwa katolickiego, jeśli posiada pewność moralną co do stanu wolnego nupturientów. A kiedy ks. proboszcz może rzeczywiście mieć pewność moralną w tym względzie?

Rozważmy tutaj szereg okoliczności, w jakich swój stan wolny przedstawia w kancelarii parafialnej, szczególnie narzeczony, ponieważ o niego przede wszystkim chodzi.

a) Jeżeli narzeczony posiada świeżą metrykę chrztu św., a więc wystawioną najdalej 6 miesięcy temu, wolną od wszelkich adnotacji o zawarciu małżeństwa, przyjęciu święceń wyższych czy złożeniu uroczystych ślubów zakonnych, jeżeli ze swego stałego miejsca zamieszkania nigdzie nie wyjeżdżał na czas dłuższy, najwyżej celem odbycia służby wojskowej — o czym zaświadczy na podstawie wiedzy własnej ks. proboszcz nupturienta przy głoszeniu zapowiedzi i wystawianiu odpowiedniego zaświadczenia, wówczas ks. proboszcz narzeczonej może mieć moralną pewność co do stanu wolnego narzeczonego. Należy jednak dokładnie zbadać miejsce i czas służby wojskowej, aby się upewnić całkowicie, że petent nie zawarł tam małżeństwa katolickiego lub cywilnego. Można to uczynić przez wygłoszenie zapowiedzi przedślubnych w miejscu służby wojskowej, albo przez wyciągnięcie z danej jednostki wojskowej specjalnego zaświadczenia (czyni to sam zainteresowany). Nie potrzeba w takich okolicznościach przesłuchiwać świadków ani też odbierać przysięgi uzupełniającej od samego kontrahenta.

b) Natomiast jeżeli narzeczony posiada wprowadzie świeżą metrykę chrztu św. wolną od adnotacji, o których wyżej mowa, ale po 16, a zwłaszcza po 18 roku życia przebywał w kilku miejscowościach przez czas dłuższy, np. na studiach albo na delegacji rocznej czy dłuższej, lub w pracy, która trwała szereg miesięcy, wówczas sama metryka chrztu św. nie może w żadnym wypadku dać ks. proboszczowi podstawy do uzyskania pewności moralnej o stanie wolnym narzeczonego. Co więc ma czynić w takim wypadku ks. proboszcz? Trzeba koniecznie domagać się od narzeczonego podania świadków, zwłaszcza bezpośrednich, którzy mogliby pod przysięgą stwierdzić, że nupturient nigdzie nie zawierał małżeństwa katolickiego ani cywilnego. Nie wystarczy tutaj zgłoszenie jednego tylko świadka nawet bezpośredniego (który składa zeznania na podstawie wiedzy własnej), ponieważ trudno przypuścić, aby ten sam świadek „chodził” wszędzie za nupturientem. Gdyby zaś rzeczywiście taki wypadek się trafił, a świadek jest całkowicie wiarygodny i prawdomówny, o czym zaświadczy ks. proboszcz zainteresowanego w świadectwie kwalifikacyjnym, wówczas

wystarczy odebrać zaprzysiężone zeznanie od owego świadka w kancelarii parafialnej na okoliczność stanu wolnego petenta. Zeznanie jednego świadka bezpośredniego musi jednak być wsparte, stosownie do wyraźnych wymogów Kodeksu Prawa Kanonicznego, przysięgą uzupełniającą samego kontrahenta.

W żadnym jednak wypadku nie wolno poprzestać jedynie na odebraniu zaprzysiężonych zeznań tylko od jednego świadka, choćby i bezpośredniego, jeżeli może on zaświadczyć o stanie wolnym kontrahenta tylko np. za okres ostatnich 2 lat, a więc na czas, w którym razem obaj pracowali. Należy wówczas koniecznie domagać się zgłoszenia dalszych świadków, którzy znali nupturienta w tych miejscowościach, w których on przedtem przebywał, szczególnie po 18 roku życia. Jeżeli zaprzysiężone zeznania tych świadków potwierdzą stan wolny nupturienta, oczywiście na podstawie wiedzy własnej, i jeżeli świadectwa kwalifikacyjne tych świadków nie budzą najmniejszych nawet zastrzeżeń co do wiarygodności i prawdomówności, wówczas ks. proboszcz może mieć dostateczną podstawę do urobienia sobie pewności moralnej o stanie wolnym narzeczonego. Ze względów praktycznych przesłuchy tych świadków mogą być wykonane przez tych księży proboszczów, na terenie których posiadają oni swój stały pobyt; nie jest zatem konieczne sprowadzenie ich do kancelarii parafialnej miejsca zamieszkania narzeczonej. Pod tym względem wszyscy księża proboszczowie niosą sobie wzajemną pomoc duszpasterską w całej Polsce. Gdyby jednak ktoś odmówił tej pomocy, wówczas należy zwrócić się za pośrednictwem własnej Kurii Diecezjalnej do Ordynariusza tej diecezji, na terenie której leży dana parafia z prośbą o przesłuchanie św. NN. zam. w NN. w sprawie o wolny stan NN. Zrozumiałe, że i w tych okolicznościach nie należy nigdy wyznaczać nupurientom terminu ślubu kościelnego; owszem, nawet trzeba ich ostrzec przed bezpośrednim przygotowaniem wesela.

c) Jeżeli narzeczoną posiada wprawdzie metrykę chrztu św. świeżą, ale przebywał w różnych miejscowościach przez czas dłuższy po 16, a szczególnie po 18 roku życia, jeśli w dodatku ma dziś już 40 lat i nie może przedstawić żadnego świadka bezpośredniego na okoliczność swego stanu wolnego, wówczas ks. proboszcz musi domagać się od nupturienta zgłoszenia przynajmniej świadków pośrednich, którzy mogą złożyć zaprzysiężone zeznania jedynie ze słyszenia, z poszlak czy wieści. W żadnym wypadku sama metryka chrztu św., choćby

wystawiona była przed kilku dniami, nie może być podstawą do zdobycia pewności moralnej o stanie wolnym 40-letniego narzeczonego. Przy przesłuchaniach świadków pośrednich należy koniecznie pytać ich, kiedy i od kogo dowiedzieli się, że nupturient jest rzeczywiście stanu wolnego. Jeżeli podadzą nam nazwiska i adresy tych osób, trzeba koniecznie o ile to możliwe, (mogą bowiem te osoby dziś już nie żyć, mogą nie mieć możliwości złożenia zeznań), je przesłuchać na te same okoliczności. Ułatwiłoby to zdobycie pewności moralnej o stanie wolnym narzeczonego; w przeciwnym razie całość materiału będzie się opierała jedynie na poszlakach i wieściach, zdobytych przede wszystkim od rodziców, czy rodzeństwa, które zawsze powinno być tu przesłuchane. Jeżeli zaprzysiężone uzupełniające zeznanie nupturienta razem z zaprzysiężonym zeznaniem świadków pośrednich budzi nadal wątpliwości w sumieniu duszpasterza, wówczas całość akt powinien ks. proboszcz przesłać do Kurii Diecezjalnej z prośbą o ewentualne wystawienie dekretu o stanie wolnym narzeczonego. Natomiast jeżeli wszystkie zeznania dostarczają bardzo dużo poważnych danych za stanem wolnym nupturienta, wówczas zbędne jest przysyłanie akt do Kurii, duszpasterz bowiem sam urabia sobie pewność moralną o stanie wolnym petenta. W żadnym jednak wypadku nie może ks. proboszcz urabiać sobie pewności moralnej o stanie wolnym petenta, ilokroć materiał dowodowy mówi jedynie o przypuszczeniach, pogłoskach lub domysłach. W takich okolicznościach należy bezwzględnie odwołać się do Władzy Diecezjalnej, która bardziej fachowo przeprowadzi niewątpliwie dalsze dochodzenie, zmierzające do wyrobienia sobie pewności moralnej o stanie wolnym zainteresowanej osoby.

d) Jeżeli zainteresowany przedstawia metrykę chrztu św. nawet świętą wolną od wspomnianych adnotacji, ale sam wyznaje, że wrócił dopiero z wojny i przymusowych prac z Niemiec w roku 1947, że po powrocie przebywał czasowo np. we Wrocławiu lub Szczecinie przez okres lat 3, a obecnie osiadł na stałe w domu panny młodej, narzeczonej, należy przeprowadzić wówczas jeszcze bardziej dokładne badanie jego stanu wolnego.

Przed wszystkim nupturient musi podać dokładnie, w jakich miejscach przebywał w Niemczech, zarówno podczas wojny jak i po zakończeniu działań wojennych; musi także podać dokładnie, jak długo i gdzie mieszkał we Wrocławiu czy

Szczecinie (ul., nr domu, nr mieszkania, parafia). Dochodzenie w kraju należy przeprowadzić samemu przez zainteresowanych księży proboszczów, których trzeba prosić nie tylko o samo zaprzysiężone przesłuchanie wskazanych osób na okoliczność stanu wolnego petenta, ale nadto o wystawienie świadectwa kwalifikacyjnego dla przesłuchanych. Natomiast gdy chodzi o pobyt nupturienta w Niemczech, praktyczniej jest zwrócić się za pośrednictwem Kurii Diecezjalnej do Kurii Biskupiej dla Polaków we Frankfurcie nad Menem, podając oczywiście wszystkie personalne dane petenta i wszystkie okoliczności związane z jego tam pobytem. Jeżeli z Niemiec nadejdą zeznania lub wyraźne świadectwa tamtejszej Władzy kościelnej o stanie wolnym petenta, jeśli po powrocie do kraju nupturient nigdzie nie zawarł małżeństwa katolickiego ani cywilnego, o czym mówią zaprzysiężone zeznania świadków z Wrocławia czy Szczecina, wówczas duszpasterz może mieć pewność moralną i bez odnoszenia się do Władzy Diecezjalnej, jest w prawie błogosławić dane małżeństwo. W wypadku zaś wątpliwości powinien całość akt odesłać do Kurii z prośbą o wystawienie Dekretu o stanie wolnym petenta. Nie radzi się bowiem brać odpowiedzialności przy danych wątpliwych, niewyraźnych, szczególnie z terenu Niemiec, zwłaszcza gdy nupturient ma np. dziś lat 45. Bardzo poważny bowiem procent mężczyzn, szczególnie młodszych, po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. zawierał kościelne małżeństwa.

e) A oto jeszcze inny wypadek. Narzeczonu urodzony we Lwowie w r. 1900, metryki chrztu św. nie posiada, ponieważ akta parafialne zostały w czasie działań wojennych zniszczone, zresztą choćby nawet i ocalały, petent nie ma żadnej możliwości uzyskania metryki chrztu św. Co ma czynić ksiądz proboszcz skoro jego parafianka zgłosi się na zapowiedzi z takim właśnie narzeczoną?

Naprzód poleci ks. proboszcz. aby sam nupturient (któremu, rzecz zrozumiała, nie można nawet w przybliżeniu określać daty ślubu) zwrócić się do Archiwum Akt Zaburzańskich w Warszawie, ul. Nowy Świat nr 14, z prośbą o wydanie metryki urodzenia w pełnym wypisie. Skoro nadejdzie odpowiedź negatywna, wówczas ks. proboszcz zażąda od petenta zgłoszenia świadków na okoliczność naprzód samego chrztu św., czy rzeczywiście nupturient był ochrzczony. Jeżeli żyją rodzice naturalni czy chrzestni — sprawa jest łatwa, wystarczy zaprzysiężone zeznanie jednego lub drugich; natomiast gorzej, jeśli petent nie ma świadków bezpośrednich na okoliczność chrztu św. i stanu cywilnego. Trzeba wówczas przesłuchać szereg świadków tylko pośrednich, czy mianowicie petent chodził do

kościół od dzieciństwa? czy również w wieku młodzieńczym zawsze uważał się za katolika? czy odbywał praktyki religijne? Należy zwrócić uwagę na okoliczności miejsca i czasu, w jakich petent się wychowywał, a całość akt wraz z własną opinią zawsze przysyłać do Ordynariusza diecezji z prośbą o decyzję. Do Kurii również trzeba w danym wypadku przesłać całość akt w sprawie stanu wolnego nupturienta, ponieważ przy braku świadków bezpośrednich, przy braku bliższych danych zwłaszcza za okres wojenny (1939 — 1945) i przedwojenny, na skutek pobytu petenta we Lwowie, duszpasterz nie ma podstaw do urobienia sobie pewności moralnej o jego stanie wolnym.

f) Wreszcie, jeśli nupturient jest wdowcem, powinien na okoliczność swego stanu wolnego przedłożyć ks. proboszczowi metrykę śmierci. Tylko metryka śmierci zmarłego współmałżonka albo dekret Sądu Kościelnego (gdy chodzi o diecezję wrocławską) upoważniają ks. proboszcza do błogosławienia nowego małżeństwa. Żaden inny dokument, a więc nawet autentyczne zawiadomienie władz obozowych niemieckich o śmierci zaginionej, nie upoważnia ks. proboszcza do błogosławienia nowego małżeństwa.

Przy zbieraniu dowodów na okoliczność domniemanej śmierci współmałżonka zaginionego należy przesłuchać pod przysięgą powódkę, jej świadków, również świadków z rodziny zaginionego, należy załączyć do zeznań świadectwa kwalifikacyjne dla przesłuchanych świadków metrykę ślubu kościelnego, ewentualnie zaświadczenie z PCK w Warszawie, ul. Mokotowska 14 oraz Dekretu Sądu Powiatowego. Terminu ślubu nie można wyznaczać, dopóki nie nadejdzie odpowiedź z Sądu Kościelnego.

Wreszcie jeśli nupturient przedkłada wyrok Sądu Kościelnego na dowód swego stanu wolnego, należy zwrócić uwagę,

czy wyrok jest prawomocny. Z przepisów prawa kanonicznego wiadomo, że tylko 2 zgodne wyroki orzekające nieważność małżeństwa upoważniają stronę do zawarcia nowego małżeństwa, o ile oczywiście od ostatniego wyroku obrońca węzła małżeńskiego nie złożył apelacji.

E) Protokół kanonicznego badania narzeczonych domaga się, jak już wspomniano, przedłożenia dokumentów, przede wszystkim metryki chrztu św. Przy tej okazji należy zwracać baczną uwagę na jakość tych dokumentów, czy mianowicie nie są podrobione, zatarte, umyślnie w miejscu adnotacji zniszczone, czy noszą na sobie wyraźną pieczęć parafialną lub kurialną.

F) Całość protokołu kanonicznego badania narzeczonych ks. proboszcz nie omieszką nigdy stronom zainteresowanym przeczytać i to przed podpisaniem.

Trzeba na koniec wyraźnie podkreślić, iż ks. proboszcz wobec stron, które zamierzają zawrzeć katolickie małżeństwo, ma być w kancelarii parafialnej nie tylko urzędnikiem, który wypełnia formalności przepisane przez Prawo Kanoniczne, ale przede wszystkim duszpasterzem i ojcem, który przestrzega swoich wiernych przed ewentualnym niebezpieczeństwem, z jakiego zwłaszcza młodzi narzeczeni nie zdają sobie sprawy.

Przechodzimy obecnie do omówienia najważniejszych obowiązków duszpasterza w kancelarii parafialnej wobec kanonicznego procesu małżeńskiego.

1. Po stwierdzeniu np. w czasie wizyty duszpasterskiej (kołęda), że rozbite małżeństwo katolickie nie może być doprowadzone do zgody, a ma podstawy kanoniczne do ewentualnego procesu o nieważność węzła małżeńskiego, ks. proboszcz zaprosi zainteresowanych (lub jedną stronę) do kancelarii parafialnej w wolnej chwili. Tutaj po dokładnym zapoznaniu się ze stanem faktycznym danej sprawy duszpasterz jest obowiązany, zwłaszcza gdy chodzi o stronę, która nie umie pisać albo jest uboga, napisać skargę o uznanie nieważności małżeństwa.

Duszpasterz musi tutaj uprzytomnić sobie dwie zasadnicze sprawy, a mianowicie kompetencję Sądu Kościelnego oraz tytuł, na podstawie którego zamierza strona zaskarżyć ważność swego małżeństwa. Jeśli chodzi o kompetencję Sądu, to ks.

proboszcz dokładnie zbada, gdzie strony zawierały ślub kościelny, gdzie posiada stałe zamieszkanie pozwany, wreszcie czy strony otrzymały separację kościelną. Jeśli strony np. ślubowały we Włocławku, pozwany mieszka na stałe w Warszawie, a powódka, która pragnie skarżyć ważność swego małżeństwa i która nie posiada formalnej separacji kościelnej z mężem, mieszka w Kaliszu, wówczas duszpasterz powódki skieruje skargę do Sądu Kościelnego we Włocławku albo do Metropolitalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 49. Tytuł zatem kontraktu albo stałego zamieszkania strony pozwanej jest tutaj miarodajny.

Po uporaniu się z kompetencją duszpasterz zastanowi się dobrze, z jakiego tytułu powódka pragnie skarżyć ważność swego małżeństwa. Otóż według Prawa Kanonicznego nieważność małżeństwa może płynąć z trzech źródeł, a mianowicie:

a) z braku dyspensy od przeszkody zrywającej, jeśli w ogóle możliwa była dyspensa.

b) z wadliwości konsensu małżeńskiego,

c) na skutek defektu formy.

Jeżeli powódka zamierza skarżyć ważność swego małżeństwa np. z tytułu bigamii męża albo pokrewieństwa III stopnia linii bocznej, wówczas duszpasterz nie wysyła skargi do Sądu, tylko sam zbiera dowody na następujące okoliczności:

1. Czy w chwili zawierania małżeństwa przez powódkę zachodziła między stronami zainteresowanymi jedna z 7 przeszkód zrywających, o których mówi kanon 1990 KPK.

2. Czy od tej przeszkody nie została udzielona dyspensa, jeśli w ogóle mogła być udzielona (np. w wypadku bigamii nie może być mowy o dyspensie).

3. Czy małżeństwo powódki nie było konwalidowane.

Duszpasterz na wszystkie trzy punkty zbiera sam następujące dowody:

a) zaprzysiężone zeznania stron wraz ze świadectwem kwalifikacyjnym o ich religijności, moralności, prawdomówności i wiarogodności;

b) dokumenty, jak np. metryki chrztu św., ślubu — stwierdzające wprost istnienie przeszkody zrywającej;

c) pisma parafialne, kurialne, stwierdzające brak dyspensy i brak konwalidacji danego małżeństwa.

Całość akt wraz ze skargą powódki i własnym pismem przesyła ks. proboszcz do kompetentnego Sądu z prośbą o Dekret orzekający nieważność tego małżeństwa.

Natomiast jeśli powódka pragnie skarżyć ważność swego małżeństwa np. z tytułu przymusu, wówczas duszpasterz napisze jej do Sądu kompetentnego skargę w 2 jednobrzmiących egzemplarzach o uznanie nieważności małżeństwa, załączając do niej metrykę ślubu kościelnego. W skardze należy podać dokładny adres powódki, pozwanego i świadków, którzy mają pod przysięgą potwierdzić skargę powódki. Zrozumiałe, że skargę podpisuje tylko i wyłącznie powódka, a jeśli pisać nie umie, stawia trzy krzyżyki, których autentyczność potwierdza swym podpisem duszpasterz. Skarga powinna zawsze zawierać na pierwszej stronie margines po lewej stronie, a na odwrocie po prawej; w przeciwnym razie akta zszyte później w jedną teczkę, uczyniłyby niektóre wyrazy skargi zupełnie nieczytelnymi. Z reguły skargę przesyła się listem poleconym, a trzeci jej egzemplarz pozostawia powódka u siebie, aby wiedziała, co pisała do Sądu.

Na tym kończą się obowiązki duszpasterza w stosunku do tych wiernych, którzy zamierzają rozpocząć kanoniczny proces małżeński.

2. a) Po wniesieniu skargi do Sądu Kościelnego i po rozpoczęciu formalnego procesu kanonicznego głównym obowiązkiem duszpasterza jest troska o to, aby sprawa została należycie i wszechstronnie rozpatrzona pod względem nagromadzenia materiału dowodowego. Wprawdzie należy to przede wszystkim do ścisłych obowiązków Sądu, ale i duszpasterz może tu wiele pomóc i nawet zaważyć na wyniku sprawy. On to bowiem znając teren swej parafii i okoliczności kojarzenia się małżeństwa, może najlepiej wskazać powódce, jakich jeszcze świadków powinna zgłosić Sądowi. Rzecz zrozumiała, że duszpasterz strzec się musi specjalnego „zabiegania o dobry wyrok”, ponieważ dobro sakramentu jest najwyższym prawem w tym względzie. Jeśli bowiem brak dowodów, zawsze należy stać za ważnością małżeństwa.

b) Drugim ogólnym obowiązkiem duszpasterza wobec kanonicznego procesu małżeńskiego jest punktualne wykonywanie wszelkich pism sądowych. Sprawa sądowa może wprawdzie nieraz leżeć latami bez rozstrzygnięcia z winy lub niedbalstwa Sądu, ale brak zainteresowania się sprawą ze strony duszpasterza, a nade wszystko niepunktualne wykonywanie pism sądowych przedłuża tok sprawy. Ogólnie biorąc — duchowieństwo parafialne lęka się pism sądowych, które wymagają czasu, cierpliwości, a nade wszystko sumienności i fachowości w ich wykonaniu. Stąd naczelnym obowiązkiem duszpasterza wobec kanonicznego procesu małżeńskiego jest zgodne z wymogami Prawa Kanonicznego wykonywanie czynności Sądu Kościelnego Delegowanego, szczególnie z uwagi na dobro sakramentu i dobro duchowe wiernych.

3. We wszystkich sprawach o uznanie nieważności małżeństwa, a nawet o separację, strony i świadkowie powinny być z reguły przesłuchiwanii w siedzibie Trybunału Kościelnego. To słuszne wskazanie Kodeksu (kan. 1770) nie zawsze jednak może być zrealizowane, z wielu bardzo przyczyn. Dlatego Kodeks Prawa Kanonicznego dopuszcza możliwość przesłuchania, szczególnie świadków w sprawach o uznanie nieważności małżeństwa i o separację przez Sąd Delegowany, jeżeli zainteresowani nie mogą przybyć do siedziby Trybunału.

a) sprawy o uznanie nieważności małżeństwa.

W wypadku, gdy strona lub świadek nie może przybyć do kancelarii Sądu Kościelnego np. z racji choroby lub dalekiej odległości, wówczas można i nawet trzeba przesłuchać go w miejscu zamieszkania.

Skład Sądu Kościelnego Delegowanego w sprawach o uznanie nieważności małżeństwa, rozpatrywanych w trybie zwykłego procesu sądowego obejmuje trzy osoby, a mianowicie: sędziego delegowanego, obrońcę węgła małżeńskiego delegowanego i notariusza delegowanego. Najczęściej kapłan delegowany do przesłuchania stron czy świadka w sprawie o uznanie nieważności małżeństwa zostaje upoważniony do dobrania sobie 2 pozostałych członków Sądu Delegowanego.

Ten ostatni przed rozpoczęciem swych czynności powinien złożyć wymaganą przez Prawo Kościelne przysięgę, według tekstu przesłanego przez Sąd Delegujący. Sędzia składa

przysięgę wobec notariusza i obrońcy, jeśli jest obecny, a notariusz i obrońca — wobec sędziego, przy czym składający przysięgę podpisuje tekst z prawej strony, a ci, wobec których przysięga była składana — z lewej strony, oczywiście na dole, z zaznaczeniem daty i miejsca. U góry zaś tekstu przysięgi trzeba napisać imię i nazwisko sędziego lub notariusza, a więc tego, który składa przysięgę oraz jego urząd. Ale co zrobić, jeżeli nie można skompletować Sądu Delegowanego w liczbie trzech kapłanów?

Jeżeli jest 2 kapłanów, wówczas dla ukonstytuowania Sądu Delegowanego powinno się dobrać na notariusza człowieka świeckiego, który także składa przysięgę przed podjęciem swych czynności. Oczywiście notariuszem w takich okolicznościach tylko w sprawach spornych małżeńskich może być człowiek świecki, ale wiarogodny, który cieszy się zaufaniem nie tylko pozostałych członków Sądu, ale całej parafii.

Trzeba tu jednak szczerze powiedzieć, że wierni niechętnie składają zeznania, szczególnie w sprawach o uznanie nieważności małżeństwa, ilekroć notariuszem jest człowiek świecki, zwłaszcza, jeżeli wiele mają mu do zarzucenia pod różnymi względami.

I dlatego będzie nieraz rzeczą konieczną skład Sądu Delegowanego tak ukonstytuować, aby nie uciekać się do pomocy człowieka świeckiego w charakterze notariusza, szczególnie przy sprawach intymnych.

Jak to zrobić? Sędzia dobiera sobie wówczas drugiego konfratry na notariusza, a Obrońcę wężła małżeńskiego przy Trybunale Delegującym powiadamia naprzód o terminie przesłuchów w swojej kancelarii parafialnej. Obrońca wężła małżeńskiego przyjmuje owo powiadomienie do wiadomości, może na te przesłuchy jechać, a może i nie jechać, może brać czynny udział, ale może i nie brać udziału. Przesłuchy dokonane wówczas przez sędziego i notariusza, nawet pod nieobecność obrońcy wężła małżeńskiego, byle został z pewnością o terminie powiadomiony, będą ważne.

Gdyby zaś na danym terenie był tylko jeden kapłan w charakterze sędziego delegowanego i nie byłoby możliwości dobrania sobie drugiego kapłana, wówczas na notariusza z ko-

nieczności trzeba dobrać sobie człowieka świeckiego, a obrońcę węzła małżeńskiego przy Sądzie Delegującym cytować, czyli powiadomić naprzód o terminie przesłuchów.

Poważną rolę odgrywa również czas czynności Sądu Kościelnego Delegowanego, szczególnie w dokładnym przesłuchaniu. Nie można dokonywać przesłuchów w niedzielę i święta nakazane, a także w ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia (kan. 1639). Jest rzeczą również niewskazaną, aby urządzać przesłuchury sądowe np. w czasie rekolekcji lub spowiedzi wielkanocnej, gdy kapłani są bardzo przepracowani i zajęci przede wszystkim w konfesjonale. Przesłuchury bowiem dokonane w takich okolicznościach bywają zwykle traktowane „po macoszemu”, aby prędzej, aby zbyć, bez należytego wczucia się w tok sprawy. A niedbale wykonane przesłuchury mogą zawazyć całkowicie na późniejszym wyroku. Kto za to odpowie? Wydaje się, że i duszpasterz nie jest tu wolny od odpowiedzialności.

Wreszcie trzeba zwrócić uwagę na sposób, w jaki powinny być dokonywane przesłuchury sądowe szczególnie w terenie albowiem rażące braki płyną nie tyle z wyraźnego zaniedbania, ile z braku właściwego uświadomienia.

Sędzia delegowany wraz z notariuszem podpisują pozew dla strony lub świadka, po uprzednim wypełnieniu go szczególnie na okoliczność miejsca i czasu przesłuchania, po czym listem poleconym albo przez kościelnego pozew zostaje doręczony adresatowi. Odcinek listu poleconego lub poświadczenie podpisane przez stronę zainteresowaną i kościelnego doręczającego pozew — należy zachować w aktach sprawy.

Jeżeli strona lub świadek na wyznaczony czas się nie stawią, wówczas ze względów duszpasterskich należałoby jeszcze raz poczynić próby nakłonienia osoby zainteresowanej do złożenia zeznań, stosownie do żądania Kościoła. Trzeba dlatego osobiście skontaktować się ze stroną lub świadkiem, który ma być przesłuchiwany, aby w bezpośredniej rozmowie sędzia delegowany łatwiej mógł przekonać osobę zainteresowaną o potrzebie złożenia zeznań w interesie dobra publicznego.

Jeżeli na przesłuchury nie przybywa strona, która wniosła sprawę do Sądu Kościelnego, wówczas nie potrzeba powtarzać wezwania, tylko spisać odpowiedni protokół i razem z aktami

odesłać do Sądu Delegującego. Natomiast zawsze wypada poczynić starania duszpasterskie w kierunku przekonania strony pozwanej lub świadka do złożenia zeznań zaprzysiężonych, niezależnie od pierwszego „oficjalnego” wezwania w formie pozwu. Uprzedzenia bowiem, jakie świadek czy pozwany mają do powódki, znikną przeważnie na skutek ustnego wyjaśnienia i duszpasterskiej perswazji. Tylko w wypadku wyraźnego zlekceważenia wezwania przez pozwanego czy świadka, kiedy nie pomogły nawet zabiegi duszpasterskie, trzeba spisać odpowiedni protokół z wyraźnym zaznaczeniem o wielokrotnych usiłowaniach i odesłać wszystkie akta sprawy do Sądu Delegującego. Tego rodzaju protokół jest podpisany przez sędziego delegowanego i notariusza delegowanego, jest też zaopatrzony pieczęcią parafialną, datą, miejscem.

Przejdziemy obecnie do omówienia sposobu dokonania przesłuchów, kiedy osoba zainteresowana na wezwanie się stawia.

Sędzia delegowany, w towarzystwie innych członków Sądu, jeżeli strony czy świadka nie zna osobiście, powinien wpierv zażądać dowodu osobistego, niezależnie od pozwu, który osoba przesłuchana zwraca podpisany na odwrocie.

Poczem sędzia zwraca się do składającego zeznanie z upomnieniem i pouczeniem o świętości przysięgi i odpowiedzialności przed Panem Bogiem za ewentualne fałszywe zeznania, a także z wyraźnym przypomnieniem, że wyrok Sądu oparty na kłamliwych zeznaniach i tak w obliczu Stwórcy jest nieważny.

Po tym upomnieniu strona żegna się (czyni to również i Sąd), podnosi dwa palce wskazujące ręki do góry, lewą rękę kładzie na piersi i powtarza za sędzią tekst przysięgi, który potem podpisuje z prawej strony, a Sąd Delegowany z lewej na dole, obok miejsca i daty... Gdyby osoba zainteresowana odmówiła złożenia przysięgi, sędzia zaznaczy to wyraźnie w protokole, po czym odbierze zeznania, które potem zgodnie z wymogami prawa oceni sędzie wyrokujący.

Składającego zeznania należy upomnieć o obowiązku zachowania tajemnicy, przynajmniej do czasu publikacji akt sprawy.

Po złożeniu przysięgi strona czy świadek siada naprzeciw Sądowi i czeka na zadawane jej pytania. Sędzia natomiast otwiera kopertę z pytaniami Obrońcy Węzła małżeńskiego i rozpoczyna się właściwe przesłuchiwanie. W myśl Prawa Kanonicznego — każdego świadka trzeba przesłuchiwać osobno, a zeznania należy zawsze zapisywać do protokołu w pierwszej osobie, a więc: „widziałem, słyszałem, że to i to”... Unikać za wszelką cenę zapisywania zeznań w trzeciej osobie, jak np. świadek zeznaje, że słyszał, że widział itd. Sędzie zadaje pytania według kolejności podanej przez obrońcę węzła, który je ułożył, a notariusz zapisuje według tej samej kolejności odpowiedzi świadka czy strony, zależy od kogo w danej chwili chodzi. Pytań obrońcy nie należy zatem przepisywać do protokołu, ponieważ tekst pytań razem z kopertą obrońcy Sąd Delegowany jest obowiązany po zakończeniu swych czynności odesłać do Sądu Delegującego.

Gdyby obrońca węzła delegowany, obecny przy dokonywaniu przesłuchów sądowych, pragnął postawić jeszcze dodatkowe pytanie, sędzia powinien je podyktować notariuszowi jako pytanie dodatkowe obrońcy, po czym dopiero nastąpi odpowiedź przesłuchanego, wszystko poza zwykłą kolejnością Obrońca delegowany nie może zatem swoich dodatkowych pytań wpisywać do zasadniczych pytań obrońcy Sądu Delegującego. Sędzia delegowany może również od siebie, nawet w obecności obrońcy delegowanego, zadać osobie przesłuchiwanej pytanie *ex officio*, szczególnie, jeśli tego rodzaju pytania nasuwają się z konieczności, w związku z innymi odpowiedziami strony czy świadka, np. świadek mówi, że jeszcze inne osoby widziały to samo...; trzeba wtedy koniecznie zapytać, kto? gdzie ta osoba mieszka...? Również i wtedy trzeba w protokole wyraźnie zaznaczyć, że jest to dodatkowe pytanie *ex officio*, po którym zaraz następuje odpowiedź, oczywiście poza kolejnością.

Pytania trzeba zadawać przesłuchiwanemu głośno, wyraźnie, zrozumiale, bez zbędnych podchwytkań czy sugestii. Nade wszystko troszczyć się trzeba, aby przesłuchiwany pytanie dobrze zrozumiał, bo niejednokrotnie osoba zwłaszcza ze wsi nie zdaje sobie sprawy np. co to znaczy iść do małżeństwa dobrowolnie.

Odpowiedzi osoby przesłuchiwanej notariusz powinien zapisywać możliwie dosłownie i nawet tą samą gwarą, ale bez wyrazów wulgarnych czy wprost nieprzyzwoitych.

Nade wszystko Sąd Delegowany powinien pamiętać, aby przesłuchy były zapisywane w zdaniach rozwiniętych, pełnych nieraz ze wszystkimi szczegółami, które rzuca światło na całokształt sprawy. Choćby nawet przesłuchiwana osoba nic nie wiedziała na ten temat, to i wówczas trzeba odpowiedź zapisać zdaniem rozwiniętym, np. „nic nie wiem na to pytanie”.

Przesłuchiwanie strony czy świadka powinno odbywać się bez żadnych przerw, a gdyby z przyczyn bardzo ważnych trzeba było przerwać czynności Sądu Delegowanego, wówczas dokonane już przesłuchy trzeba podpisać, zaznaczając wyraźnie, o co chodzi. Protokół podpisuje wtedy cały skład Sądu i osoba przesłuchiwana, aby uchronić akta przed podejrzeniami o ewentualne „dopiski” w międzyczasie ręką osoby trzeciej lub nawet kogoś z Sądu. Po zakończeniu zainteresowanej odczytać, a to celem ewentualnego poprawienia, zmiany czy uzupełnienia. Nie wolno nigdy tej czynności opuszczać, nawet za zgodą osoby przesłuchiwanej, albowiem w odpowiednim czasie ta sama osoba może ten brak wykorzystać na dowód „rzekomego przekręcenia jej zeznań”. Jeżeli przesłuchiwany po odczytaniu zeznań oświadczy, że nic więcej nie ma do dodania, że całkowicie zeznania przymuje za swoje, że wszystko gotów jest potwierdzić swoim podpisem i przysięgą, wówczas trzeba odebrać od niego przysięgę drugą, według wzoru przysięganego z Sądu Delegującego. Tekst przysięgi po zeznaniach również podpisuje przesłuchiwany i Sąd; zawsze też na zakończenie przysięgi przesłuchiwany całuje krucyfiks lub św. Ewangelię. Gdyby przesłuchiwany nie umiał pisać, wówczas stawia trzy krzyżyki na końcu protokołu jak również pod tekstem przysięgi, a jego nieumiejętność pisania stwierdza dodatkowo swym podpisem notariusz.

Czasami w protokole trzeba poczynić poprawki od razu w czasie przesłuchów, oczywiście na życzenie przesłuchiwanego przede wszystkim, albo i na zarządzenie sędziego, zawsze w obecności strony czy świadka, który składa zeznania. W takim wypadku notariusz powinien zawsze przy każdym przekreśleniu czy przy każdej poprawce na marginesie od razu uczynić adnotację w formie krótkiego „popr.” X.NN. i to własną ręką.

Sąd Delegowany, a szczególnie notariusz powinien koniecznie pamiętać także o należyтым technicznym wykonaniu przesłuchów sądowych. Notariusz zatem jest obowiązany pi-

sać protokół czytelnie, czysto, wyraźnie, a sam papier powinien mieć margines na pierwszej stronie z lewej strony, a na odwrocie z prawej, podobnie jak skarga. Można także zeznanie pisać na maszynie, co szczególnie jest wskazane, jeśli notariusz pisze nieczytelnie.

Całość zaś przesłuchów należy ułożyć w nast. sposób: pismo ks. Sędziego Delegowanego do Sądu Delegującego o wykonaniu polecenia z dn. . . nr. . . tekst delegacji, pozew podpisany przez przesłuchiwanego na odwrocie, przysięga przed zeznaniem, przysięga po, wreszcie świadectwo kwalifikacyjne dla zainteresowanej osoby; jeżeli pochodzi z innej parafii, zawsze wystawia je właściwy duszpasterz.

b) Sprawy o separację. Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje możliwość zaniechania wspólnego pożycia małżonków, ale z zachowaniem trwałości węzła. Mamy tu do czynienia z tzw. rozdziałem od łoża, stołu i mieszkania, przeprowadzonym oczywiście na skutek ważnych przyczyn jak np. cudzołóstwa jednego ze współmałżonków.

W sprawie o separację Sąd nieomal wszystkie czynności, poczynawszy od zeznań stron, świadków strony, która wnosi skargę, z reguły zleca duszpasterzowi. Dlatego też potrzeba choć pobieżnie zaznajomić się z czynnościami Sądu Delegowanego w sprawach o separację.

Skład Sądu Delegowanego w tych sprawach obejmuje tylko sędziego i notariusza, którym może być i człowiek świecki.

Czynności Sądu Delegowanego w sprawach o separację, wniesionych do Trybunału Kościelnego, obejmują z mocy delegacji przeważnie następujące punkty:

1. Przeprowadzenie próby pojednania stron, które wystąpiły formalnie do Sądu o udzielenie im separacji. Najpierw należy wezwać stronę, która wniosła sprawę, a dopiero potem stronę pozwaną. Jeżeli strony w indywidualnej rozmowie z Sądem Delegowanym wyrażą chęć pojednania się, należy wówczas wezwać obie strony razem, a fakt pojednania zaznaczyć w specjalnym protokole, który zostanie odesłany do Sądu razem z innymi aktami.

2. Jeżeli próba pojednania o charakterze pojednawczym nie dała rezultatu, a strony trwają w postanowieniu uzyska-

skania separacji, trzeba przystąpić do formalnego zaprzysiężonego przesłuchania ich, zaczynając zawsze od powoda. Przesłuchów dokonuje się z reguły według pytań nadesłanych przez Sąd Delegujący z zachowaniem wszystkich przepisów, o których była mowa przy omawianiu spraw o uznanie nieważności małżeństwa. Gdyby Sąd nie nadesłał pytań, można posłużyć się swoimi pytaniami, według wzoru następującego: 1 Pyt. ogólne: Imię, nazwisko, wiek, wyznanie, kiedy była ostatnia spowiedź i Komunia św.?

czy nie był namawiany do zeznań stronnich albo i wręcz fałszywych? Pyt. szczegółowe: Czy strona uznaje odczytaną jej skargę za swoją? czy w dalszym ciągu podtrzymuje zawarte w niej zarzuty pod odresem strony przeciwnej? czy w dalszym ciągu pragnie uzyskać separację? co zarzuca w szczególniejszy sposób stronie przeciwnej? czy sama nie dawała powodu do rozjęcia się lub zdrady dla strony przeciwnej? jakich zgłasza świadków na poparcie swych zeznań? itd.

Po przesłuchaniu powoda (ki) Sąd przystąpi do przesłuchania pozwanego (nej), również z zachowaniem wszystkich przepisów, o których wyżej była już mowa. Po pytaniach ogólnych sędzia odczytuje pozwanej skargę, po czym zadaje jej następujące pytania:

1. czy strona pozwana przyznaje się do stawianych jej zarzutów w skardze? 2. jeżeli się nie przyznaje, to jakie na to przedstawia dowody? 3. co w szczególniejszy sposób strona pozwana zarzuca stronie powodowej? 4. jakich zgłasza świadków? 5. czy zgadza się na świadków przedstawionych przez stronę powodową? 6. czy pragnie separacji, czy też może pojednania się? 7. co jeszcze pragnie dodać od siebie w tej sprawie?

Gdyby strony w czasie przesłuchania składały zeznania zupełnie sprzeczne w istotnych punktach, wówczas trzeba zarządzić ich konfrontację, byle nie zachodziła obawa jakiegoś wielkiego zgorzienia, kłótni czy awantur.

Należy również rozpatrzyć przed przesłuchaniem świadków ewentualne zarzuty stron pod adresem tych ostatnich, szczególnie gdy chodzi o ich zdolność czy zdatność lub zarzut podejrzenia.

3. Jeżeli strony zostały przesłuchane i jeżeli pod adresem świadków nie wnoszą żadnych zastrzeżeń, można wówczas przystąpić do zaprzysiężonego przesłuchania najpierw świadków powoda, a następnie świadków pozwanego. Na jeden dzień wystarczy wyznaczyć przesłuchy stron, a przesłuchy świadków rozłożyć na szereg dni, aby można było spokojnie, rozważnie i należycie sprawę zbadać. Wszystkie formalności związane z przesłuchaniem świadków, jak przysięga, samo techniczne pisanie czy pytanie, przysięga po zeznaniu — powinny być ściśle zachowane według wzoru, o którym wyżej była mowa.

Należy tu zaznaczyć, iż w tych przesłuchach nie bierze udziału obrońca wężła małżeńskiego, a same przesłuchy będą ważne, choćby zostały dokonane tylko przez sędziego, który pełniłby jednocześnie obowiązki notariusza. Wypada wszakże dla powagi sprawy, aby, jeśli tylko można, przybrać sobie kogoś w charakterze notariusza.

4. Po wykonaniu zleceń Sądu Delegującego akta trzeba należycie ułożyć według kolejności, sprawdzić jeszcze raz, czy gdzieś nie brakuje np. podpisu lub pieczęci, a przysyłając je do Trybunału, należy załączyć od Sądu Delegowanego pismo tej treści: (można tym wzorem posłużyć się i w sprawach o uznanie nieważności małżeństwa).

Stosownie do pisma Prześwietnego Trybunału Kościelnego w z dnia nr w sprawie o separację małż. (albo o uznanie nieważności małż.) Sąd Delegowany w przesyła uprzejmie akta sprawy wraz ze świadectwami kwalifikacyjnymi dla stron i świadków.

Notariusz del. dnia r.

Sędzia delegowany

L. S.

5. Przy rozpatrywaniu, a nade wszystko wyrokowaniu spraw o uznanie nieważności małżeństwa, doniosłą rolę ma świadectwo kwalifikacyjne, wystawiane zwłaszcza dla świadków. Wartość zeznań tych ostatnich szczególnie, mierzy się jakością świadectwa kwalifikacyjnego. Jeśli świadek jest człowiekiem religijnym, moralnym, prawdomównym i wiarygodnym, wówczas jego zeznania sądowe nabierają znacznie większej siły dowodowej aniżeli zeznanie świadka, który np. sam

jest znany w parafii z kłamstwa i kręactwa. Odpowiedzialność moralna spada wyłącznie na ks. proboszcza za wystawienie świadectwa kwalifikacyjnego, ilekroć jest ono niezgodne ze stanem faktycznym. Dlatego też duszpasterz parafialny powinien pilnie, jeśli sam bezpośrednio świadka czy strony nie zna, zasięgać w tej sprawie poufnie zdania innych gorliwych, poważnych i bezstronnych osób z terenu parafii. A wystawiając świadectwo kwalifikacyjne, nie omieszcza ks. proboszcz wyraźnie zaznaczyć, czy opiera je na podstawie wiedzy własnej czy też na zeznaniach innych wiarogodnych parafian.

Świadectwo zaopatruje duszpasterz swoim podpisem, pieczęcią okrągłą parafialną i datą. Nie potrzebuje tu ks. proboszcz lękać się np. gniewu czy obrazy świadka, ponieważ Sąd świadectwa kwalifikacyjne z reguły traktuje jako akta poufne, które nie podlegają publikacji.

5. a). Wreszcie do ostatnich obowiązków duszpasterza wobec kanonicznego procesu małżeńskiego należy napisanie apelacji w podwójnym egzemplarzu do Trybunału II Instancji; jeśli wyrok w pierwszej Instancji orzekł ważność małżeństwa, a strona czuje się nim pokrzywdzona. Sądem Apelacyjnym II Instancji dla Diecezji Włocławskiej jest Metropolitalny Sąd w Gnieźnie, ul. Łaskiego 7. Apelację zawsze zakłada się do Metropolitalnego Sądu przez Sąd Kościelny diec. Włocławskiej, gdy chodzi o sam tekst; natomiast na kopercie pisze się tylko adres Sądu Kościelnego we Włocławku, ul. Gdańska 2.

b) Tylko dwa zgodne wyroki uprawniają ks. proboszcza do błogosławieństwa nowego małżeństwa; dlatego też należy pilnie baczyć, czy wyrok Trybunału Metropolitalnego w charakterze II Instancji zawiera postanowienie o p r a w o m o c n o ś c i.

Powyższe dane oparte na wyraźnych przepisach Kanonicznego Prawa Sądowego dopomogą niewątpliwie ks. proboszczowi w kancelarii parafialnej do wypełnienia wielkich i świętych obowiązków duszpasterskich wobec katolickiego małżeństwa, które dziś powinno być szczególniejszą troską Kościoła św.

PRZEPISY PRAWNE DOTYCZĄCE OCHRONY ZABYTEKÓW

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6. III. 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U.R.P. Nr 29, poz. 265):

W I części — Postanowienia ogólne — określają pojęcie zabytku. Zabytkiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej (podkreślenie red.) i zasługujący wskutek tego na zachowanie. (art. 1).

Na zabytki mogą być m. in. uznane (art. 2) budowle zarówno murowane jak drewniane, wraz z wszelkimi szczegółami architektury i dekoracji ściennej oraz z otoczeniem (ogrodem, placem), a także dochowane w późniejszej budowie części dawne (prezbiteria, kaplice, wieże, bramy, portale, kolumny, drzwi itp.) luźno stojące pomniki, nagrobki, kaplice, figury, krzyże, ruiny budowli, pomników i posągów; drzewa sędziwe i okazałe, aleje cmentarne, mogiły; przedmioty związane bezpośrednio z przeznaczeniem budynku (ołtarze, amboiny, chrzcielnice, stalle, pomniki, nagrobki w grobach kościelnych wraz z ukrytymi w nich dziełami pracy ręcznej, epitafia, tablice, vota, szaty i naczynia obrzędowe, dzwony), dzieła sztuk plastycznych: obrazy, rzeźby, ryciny wreszcie druki, archiwalia itp.

Przedmioty otrzymują charakter zabytków w znaczeniu w/w rozporządzenia na skutek orzeczenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji. Przedmioty te podlegają ochronie prawa już od chwili doręczenia orzeczenia (art. 3).

Druga zaś część w/w Rozporz. określa władze konserwatorskie. Na skutek zaszłych w międzyczasie zmian ustrojowych w Polsce, władzą konserwatorską w I instancji jest obecnie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydz. Kultury i Sztuki — Konserwator Wojewódzki. (Ustawa z dnia 20. III. 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. PRL Nr 14, poz. 130). Władzę II instancji jest Minister Kultury i Sztuki.

Kompetencje i uprawnienia władz konserwatorskich a zarazem obowiązki ciążące na właścicielach względnie posiadaczach zabytków omawia Rozporz. Prez. w dziale trzecim.

Władze konserwatorskie mają prawo badania wszelkich przedmiotów w celu stwierdzenia ich wartości zabytkowej, a to w miejscach, w których te przedmioty się znajdują (art. 11). Prowadzą one rejestr zabytków.

Bez uprzedniego zezwolenia władzy konserwatorskiej I instancji zabytków nie wolno burzyć, rozkopywać, niszczyć, przerabiać, odnawiać, rekonstruować, zabudowywać, zdobić, uzupełniać ani przewozić (art. 14).

Wykonywanie wszelkich robót dotyczących się zabytku na podstawie uzyskanego zezwolenia podlega nadzorowi właściwej władzy konserwatorskiej I instancji.

Właściciel zabytku (posiadacz) winien utrzymywać go w należytym stanie. Władza konserwatorska może nakazać wykonanie robót i wszelkich środków niezbędnych dla zabezpieczenia zabytku na koszt posiadacza, jeśli jest nim osoba prawna (art. 13, 16) w innych wypadkach na koszt Państwa.

W dalszym ciągu w/w Rozporz. Prez. obejmuje w cz. IV. Wykopiska i znaleziska, cz. V. Wywłaszczenie zabytków, cz. VI. Postanowienia karne, cz. VII. Zabytki będące własnością Państwa i wreszcie Postanowienia przejściowe i końcowe.

Rozporządzenia Prezydenta z 6. III. 1928 traktujące obszernie o ochronie zabytków uzupełniane było w późniejszych latach małymi dodatkami i zmianami. I tak Ustawa z dnia 25. I. 1933 r. (Dz. U. Nr 10, poz. 62) wprowadza uzupełniające przepisy w wypadku wywozu zabytku za granicę.

Rozp. Prez. R.P. z dnia 27. X. 1933 (Dz. U. Nr 82, poz. 599, art. 12) w przepisach wprowadzających kodeks zobowiązań przyznaje Skarbowi Państwa pierwszeństwo kupna, zabytku sprzedawanego przez właściciela.

Rozp. Prez. R.P. z dnia 28. XII. 1934 (Dz. U. Nr 110, poz. 976, art. 64) wprowadza drobne zmiany — dziś już nieaktualne, a dotyczące ówczesnych władz.

Dekret z dnia 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej (Dz. U. PRL Nr 14, poz. 99). Nakłada on na posiadaczy dzieł w tytule wymienionych obowiązek ich rejestracji i zakazuje wywozu za granicę bez zezwolenia Min. Kultury i Sztuki. Obowiązek rejestracji i zakaz wywozu nie dotyczy dzieł twórców żyjących i przedmiotów sztuki stosowanej, wytworzonych po dniu 9 maja 1945 r. oraz druków pochodzących z czasu po r. 1800.

Uprawnienia Min. Kultury i Sztuki odnośnie wydawania zezwoleń na wywóz druków, rękopisów i archiwaliów przysługują również Ministrowi Oświaty.

Kto uchyla się od obowiązków rejestracji, albo zataja dane itd. podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny, albo jednej z nich i ewent. sąd może orzec przepadek mienia.

Kto bez zezwolenia wywozi zagranicę w/w dzieła lub przedmioty podlega karze więzienia do lat 3 i grzywny, nadto sąd orzeka przepadek przedmiotu.

W zakresie objętym tym dekretem tracą moc obowiązującą poprzednie przepisy.

Prawa i obowiązki konserwatorów omawia Instrukcja ogłoszona w Monitorze Polskim z r. 1930. Nr 156, poz. 239.

Uchwała Nr 102 Rady Ministrów z dnia 21. III. 1957 r. w sprawie lokalizacji inwestycji w nieruchomościach zabytkowych (Mon. Polski Nr 27, poz. 182) nakłada na wykonawców narodowych planów gospodarczych, obowiązek wykorzystania obiektów zabytkowych, po ich odbudowie pod nadzorem konserwatora wojewódzkiego, do celów użytkowych.

Równocześnie z powyższymi przepisami o ochronie zabytków obowiązuje prawo budowlane. Rozporz. Prezydenta R. P. z dnia 16. II. 1939 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, ogłoszone przy Obwieszczeniu Min. Spraw. Wewn. z dnia 28. II. 1939 r. (Dz. U. R.P. Nr 34, poz. 216) nakłada na właścicieli lub osoby w ich imieniu działające (art. 377) obowiązek utrzymywania budynków w dobrym stanie. Roboty budowlane winny być prowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W dziedzinie budownictwa sakralnego i kościelnego również zabytkowego obowiązuje Okólnik Nr 3 Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 27 marca 1957 r., ogłoszony w Kronice Diec. Przem. z r. 1957, str. 178. Użytkowników obiektów zabytkowych kościelnych obowiązuje uzgodnienie robót budowlanych z Władzami Konserwatorskimi oraz z Wydziałem Architektury i Nadzoru Budowlanego Woj. Rady Narodowej odnośnie budynków kościelnych, a Powiatowej Rady Narodowej odnośnie budynków gospodarczych. Przed zwróceniem się do Wy-

działu Architektury i Nadzoru Budowlanego z projektem technicznym, należy przed końcem roku przedstawić całą sprawę Kurii Biskupiej, która po jej przeanalizowaniu uwzględni zamierzone prace budowlane w planie rocznym i prześle do Prezydium WRN. Zamieszczenie obiektu w uzgodnionym planie budownictwa daje podstawę do starania się w Wydziale Architektury i Nadzoru Budowlanego o zatwierdzenie prac budowlanych.

W wypadku prowadzenia prac budowlanych w zabytkowych obiektach kościelnych potrzebne jest uzgodnienie i zatwierdzenie ze strony Władzy Diecezjalnej Woj. Konserwatora oraz Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego.

Kościół Katolicki posiadający bezcenne zabytki, otacza je szczególniejszą troską, konserwuje i chroni. Prawo kościelne ogólne i synodalne zabrania wszelkiej alienacji obiektów i przedmiotów zabytkowych bez uprzedniego zezwolenia Ordynariusza, który przed decyzją zasięga opinii Diecezjalnej Komisji Artystyczno - Budowlanej i ewentualnie Konserwatora Diec.

Synody Diecezjalne Przemyskie poprzednie i ostatni z r. 1955 nakazują ochronę zabytków i zakazują pod grozą kar kościelnych samowolnej ich alienacji. (Synod D. P. z r. 1955, statuty 169, 177, 222, 224). Przedmioty zabytkowe nieużywane w parafii mają być gromadzone i konserwowane w Diecezjalnym Muzeum, archiwalia w Archiwum. Nie wolno przeprowadzać konserwacji zabytków na własną rękę lub zlecać pracę osobom niefachowym i nie upoważnionym do tego, lecz należy wpierw zwrócić się do Kurii Biskupiej celem uzyskania wskazówek diecezjalnego konserwatora.

Uzyskanie wskazówek konserwatorów diecezjalnych nie zwalnia od obowiązku posiadania odpowiedniego zezwolenia na konserwację sakralnych przedmiotów zabytkowych od Woj.

Konserwatora Zabytków i prowadzenia prac pod jego nadzorem.

KONSEKRACJA KS. BISKUPA IGNACEGO JEŻA

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego dnia 5 czerwca 1960 r. Gorzów przeżywał podniosłą uroczystość konsekracji drugiego Sufragana, J. E. Ks. Biskupa Ignacego Jeża, dotychczasowego rektora Niższego Seminarium Duchownego w Katowicach.

Stara Katedra Gorzowska nappełniła się gęstą cizbą wiernych z parafii gorzowskich i z wielu parafii naszej rozległej diecezji. Apel J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza do wiernych diecezji, odczytany z ambon wszystkich kościołów w poprzednią niedzielę, zachęcający katolików diecezji do wzięcia udziału w uroczystościach konsekracyjnych, nie przeszedł bez echa. Na głos Rządu diecezji przybywali oni pojedynczo i grupkami nawet z parafii bardzo odległych, a dopisali szczególnie dobrze z parafii pobliskich, przyjeżdżając do Gorzowa w większych ilościach. Nie dziwne przeto, że katedra gorzowska nie pomieściła wszystkich uczestników uroczystości konsekracyjnych i że wielu z nich stało na zewnątrz świątyni.

Kapłanów diecezjalnych wzięła udział w uroczystości liczba niewielka. Poza konsultorami i księżmi z Kurii była tylko grupka księży diecezjalnych. Inni nie mogli przyjechać na konsekrację nowego Biskupa ze względu na Zielone Świąta i związane z tym obowiązki duszpasterskie.

Znacznie więcej przybyło na konsekrację kapłanów z poza diecezji. Byli to głównie księża z diecezji katowickiej, powiązani z Biskupem Elektem rozlicznymi więzami. Na uroczystości konsekracyjne przybyli także prawie wszyscy rektorzy Niższych Seminarium Duchownych z różnych diecezji polskich. Łącznie wzięło udział w konsekracji 60 — 70 kapłanów, w tym ponad 2/3 gości.

Na uroczystości konsekracyjne J. E. Ks. Biskupa Jeża przyjechała także do Gorzowa spora grupa krewnych z Katowic. Zajęli oni wszystkie ławki po stronie lekcji w prezbiterium katedry. Wśród nich znajdowała się Matka konsekrowanego Ks. Biskupa.

Konsekratorem był J. E. Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski. Współkonsekratorami Ich J. Ekscelencje: Ks. Biskup Bolesław Kominek, ordynariusz wrocławski i Ks. Biskup Wilhelm Pluta, ordynariusz gorzowski.

Uroczystości zaczęły się o godz. 10 przybyciem Ks. Kardynała, Biskupa Elekta, Ks. Biskupa Bolesława Kominka, Ks. Biskupa Wilhelma Pluty i Ks. Biskupa Jerzego Stroby przed katedrę. Dostojnych Gości przed bramą katedry witali przedstawiciele parafii katedralnej i dzieci z kwiatami. U bram katedry powitaniem liturgicznym Chór Alumnów Wyższego Seminarium Duchownego wykonał „Tu est Petrus”, śpiewem tym witając J. Em. Kardynała.

Następuje przemówienie Ks. Biskupa Pluty. Wita On, jako rządca diecezji, J. Em. Ks. Prymasa Polski, J. E. Ks. Biskupa Kominka, J. E. Ks. Biskupa Elekta i wszystkich przybyłych na uroczystości konsekracyjne. W przemówieniu wyraża głęboką radość z drugiego Biskupa Sufragana dla diecezji gorzowskiej i wyraża wdzięczność dla Ojca św. JANA XXIII za Jego łaskawość w odniesieniu do diecezji.

Po pawitalnym przemówieniu rozpoczyna się liturgiczny obrzęd konsekracji biskupiej. Wiernym, którzy nie widzą, co się dzieje przy ołtarzu, objaśnia święte obrzędy Ks. Sienko, Ojciec Duchowny Diec. Sem. Duch. w Gorzowie. Robi to po mistrzowsku.

Na zakończenie wstępuje na ambonę J. Em. Ks. Prymas Wyszyński. W krótkich słowach wyraża swą radość, że na rozległych terenach trudnej do obsługi diecezji gorzowskiej staje do pracy już trzeci biskup katolicki. Wyraża także wdzięczność Ojcu św. za jego troskę o lud katolicki tej ziemi i jego ojcowskie serce dla tego ludu. Nowemu Biskupowi składa serdeczne życzenia i poleca go modlitwom wierzącego ludu Gorzowa i diecezji.

Przyjęcie odbyło się w Diec. Seminarium Duchownym przy ul. Łokietka.

Ks. Prymas odjechał z Gorzowa tegoż dnia o godz. 17.

Drugiemu Sufraganowi Gorzowskiemu składa diecezja Gorzowska serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i szczególniejszej opieki Matki Bożej.

1) Wizytacja biskupia w dekanacie Swidwin

J. E. Ks. Biskup Sufragan przeprowadził wizytację pasterką i udzielił wiernym sakramentu bierzmowania w nast. parafiach dekanatu Swidwin:

Połczyn Zdrój — 21. V. — 22. 23. V.

Popielewo — 23. V. — 24. V.

Toporzyk — 24. V. — 25. V.

Redło — 25. V. — 26. V.

Cieszeniewo — 26. V. — 27. V.

Lipie — 27. V. — 28. V.

Świdwin — 28. 29. V. — 30. V.

Gościno — 6. VI. — 7. VI.

Siemyśl — 7. VI. — 8. VI.

Rymań — 8. VI. — 9. VI.

Sławoborze — 9. VI. — 10. VI.

Rusinowo — 10. VI. — 11. VI.

Kołobrzeg — 11. 12. — 13. VI.

Dygowo — 13. VI. — 14. VI.

Karolino — 16. — 17. VI.

Dnia 18. VI. odbyła się konferencja dekanalna, na której Ks. Biskup omówił z księżmi wizytację.

2) Dzień Skupienia SS. Przełożonych w Gorzowie.

Dnia 27. V. 1960 r. odbył się w Gorzowie u SS. Szarytek Dzień Skupienia SS. Przełożonych południowego okręgu diecezji.

Program:

1. Msza św. i konferencja ascetyczna — ks. Ludwik Sieńko — Gorzów.
2. Konferencja — J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.
3. Aktualne sprawy diecezjalne — ks. J. Anczarski.
4. Komunikaty Ośrodka Międzyzakonnego — S. Kozimiera Król — Gorzów.

3) Dzień Skupienia SS. Przełożonych w Szczecinie.

Dnia 28. V. 1960 r. odbył się w Szczecinie Dzień Skupienia SS. Przełożonych z okolic Szczecina.

Program:

1. Msza św. — ks. Józef Anczarski.
2. Konferencja ascetyczna — ks. kan. Z. Szelażek.
3. Komunikaty aktualne — ks. J. Anczarski.
4. Komunikaty zakonne — S. Kazimiera Król.

4) Dzień Skupienia Sióstr Zakonnych w Gorzowie.

Dnia 26. V. odbył się w Gorzowie Dzień Skupienia gorzowskich Sióstr zakonnych. Część ascetyczną przeprowadził Ks. L. Sieńko. Część naukową Ks. Prof. Godziek.

5) Poświęcenie malowidła kościoła w Gralewie.

W parafii Gralewo odbyła się w niedzielę dnia 29. V. 1960 roku uroczystość poświęcenia malowidła kościoła parafialnego. Poświęcenia dokonał ks. dyr. Józef Anczarski, który też odprawił uroczystą sumę i wygłosił okolicznościowe kazanie. Parafianie gralewscy wzięli bardzo liczny udział w tej uroczystości. Obecnie kościół parafialny w Gralewie dzięki wysiłkom ks. prob. Krokosza i ofiarności wiernych wygląda pociągająco. Jest w nim świeżo, czysto i miło. W roku ubiegłym ks. proboszcz Krokosz odmalował kościół fil. w Santoku. W najbliższym czasie przystępuje do malowania kościoła w Janczewie.

6) Poświęcenie tabernakulum w Pyrzanach.

W Pyrzanach odbyło się w niedzielę dnia 29. V. 1960 r. o godz. 18. uroczyste poświęcenie nowego pancernego tabernakulum. Aktu tego dokonał ks. dyr. Józef Ferensowicz. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dyr. J. Anczarski.

7) Poświęcenie tabernakulum w Nowym Warpnie.

W niedzielę dnia 22. V. 1960 r. odbyło się w Nowym Warpnie poświęcenie tabernakulum pancernego. W uroczystości tej wzięł udział ks. prałat Wł. Sygnatowicz, wik. gen., który

poświęcił tabernakulum, odprawił uroczystą sumę i wygłosił kazanie. Wierni Nowego Warpna przybyli w tym dniu do kościoła bardzo licznie.

8) Odpust w parafii Tychowo.

Dnia 24. V. 1960 r. odbyła się uroczystość odpustowa w kość. parafialnym w Tychowie. Uroczystą sumę odprawił ks. prałat Wł. Sygnatowicz, kazanie wygłosił ks. prob. Kurzyk z Bobolic. Na zakończenie uroczystości przemówił jeszcze do wiernych Ks. Prałat.

9) Uroczystość M. B. Auxilium Christianorum w Pile.

W parafii św. Rodziny szczególnie uroczyście obchodzone było dnia 29. V. 1960 r. święto M. B. sub titulo Auxilium Christianorum. Mszę św. odprawił ks. prałat Sygnatowicz. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Knap. Uroczystość zgromadziła wielką liczbę wiernych z Pily.

10) Z parafii Mielęcin.

Kościół parafialny w Mielęcinie zbudowany jest w XVIII w., poświęcony 10. V. 1946 r. Parafię erygowano kanonicznie 28. VI. 1957 r. Przed erekcją parafii Mielęcin obsługiwany był przez parafię Lipiany. Pierwszym proboszczem był ks. Antoni Ostrowski. Obecnie rządcą jej jest ks. Antoni Uglik, ustanowiony 8. X. 1959 r.

Nowoutworzona parafia wykazuje dużą żywotność religijną. Wierni przywiązani są do Kościoła a świątynię otaczają pieczołowitą opieką. Przeprowadzono w niej w ostatnich latach wiele remontów. Najważniejszym z nich to wybudowanie całej nowej ściany kościoła od strony prezbiterium, wytynkowanie kościoła z zewnątrz, zbudowanie zakrystii i włożenie nowej podłogi w prezbiterium. Plac przykościelny został starannie oczyszczony. Zakrystia zaopatrzona w szaty liturgiczne, obrusy i naczynia liturgiczne. Parafia sprawiła pancerne tabernakulum dla kościoła paraf. i dla kościoła filialnego w Nowielinie. — Wszystko to mogło być dokonane dzięki ofiarności wiernych i zapobiegliwości tak pierwszego administratora parafii, jak i jego następcy ks. Uglika, który wykazuje dużo rzetelności i troskliwości dla spraw Bożych.

Kościół filialny w Nowielinie pochodzi z XIII wieku; znajduje się w stanie dobrym.

Kościół parafialny w Mielęcinie jest rozśpiewany. Starsi i dziatwa śpiewają chętnie i dobrze.

11) Kalendarz misji parafialnych.

Zieleniewo — renowacja misji — 25. V. — 6. VI. 1960 r.

Widuchowa — 14. V. — 22. V. 1960 r. OO. Misjonarze
Słowa Bożego z Laskowic Pomorskich.

Cychry — 7. V. — 15. V. 1960 r. Księża ze Zgr. św. Rodziny
z Górki Klaszt.

Białogórzyno — 14. V. — 22. V. 1960 r. OO. Redemptoryści
ze Szczecinka

Śmieszkowo — 7. V. — 15. V. — OO. Oblaci z Gorzowa.

Sokola Dąbrowa — 1. V. — 8. V. 1960 r. — OO. Jezuici.

Kostrzyń — 21. V. — 29. V. 1960 r. — OO. Oblaci
z Poznania.

Bogdaniec — 30. IV. — 8. V. 1960 r. — OO. Oblaci.

Boczów — 4. VI. — 12. VI. 1960 r. — OO. Oblaci.

Stowięcino — 1. V. — 8. V. 1960 r. — OO. Redemptoryści
ze Szczecinka.

Sulęcino — 5. VI. — 16. VI. 1960 r. — OO. Salwatorianie
z Trzebini.

Lubniewice — 21. V. — 29. V. 1960 r. — OO. Salwatorianie
z Trzebini.

Dębica Kaszubska — 15. V. — 24. V. 1960 r. — OO. Bernardyni z Łodzi.

Trzcińsko Zdrój — 28. V. — OO. Redemptoryści z Tuchowa

Krzywin Gryfiński — 21. V. — 29. V. 1960 r. — Księża
Werbiści z Laskowic Pom.

Dobrzany — 21. V. — 29. V. 1960 r. — renowacja misji —
OO. Redemptoryści ze Szczecinka.

Wierzchowo Człuchowskie — 14. V. — 22. V. 1960 r. — OO.
Redemptoryści z Warszawy i ze Szczecinka.

Kołczyn — 15. V. — 29. V. 1960 r. — O. Chryzostom Ma-
tysiak S.D.S. i jego pomocnik.

Trzemeszno Lub. — 21. V. 2. VI. 1960 r. Ks. Salwatorianie.

Przechlewo — 28. V. — 5. VI. 1960 r. — OO. Redemptoryści z Torunia.

Chwarstnica — 5. VI. — 12. VI. 1960 r. OO. Jezuici z Krakowa.

Polichno Stare — 21. V. — 29. V. 1960 r. — OO. Oblaci.

Ośno Lubuskie — 5. VI. — 19. VI. 1960 r. — OO. Salwatorianie z Trzebinia.

Dobrzyca — 4. VI. — 12. VI. 1960 r. — OO. Redemptoryści z Głogowa.

Chojna — 11. VI. 20. VI. 1960 r. — OO. Werbiści z Bytomia

Bruskowo Wielkie — 28. V. — 5. VI. 60 r. — OO. Redemptoryści.

Gądków Wielki — 26. V. — Księża Salwatorianie.

Kozin — 29. V. — 5. VI. 1960 r. — Księża Salezjanie z Sokołowa Podlaskiego.

Kaława — 12. VI. — 19. VI. 1960 r. — OO. Jezuici z Krakowa.

Wałdowo — 29. V. — 5. VI. 1960 r. — OO. Dominikanie z Gdańska.

Trzcinnia — 28. V. — 5. VI. 60 r. — OO. Oblaci z Gorzowa.

Bysino — 5. VI. — 12. VI. 60 r. — OO. Kapucyni z Krakowa

Gryfice — 5. VI. — 12. VI. 1960 r. Ks. Ks. Pallotyni.

Rzecenica — 6. VI. — 12. VI. i 18. VI. — 25. VI. 1960 r. OO. Redemptoryści.

12) Misja św. w parafii Moryń.

W dniach od 20 — 28. II. 1960 r. odbyły się misje św., które przeprowadzili OO. Redemptoryści z Warszawy: O. Maczulski E., O. Jękot S. i O. Saganowski Jan. Frekwencja była nadzwyczajna jak na miejscowe warunki, szczególnie pocieszającym objawem były liczne spowiedzie. Z pomocą w słuchaniu spowiedzi z ofiarną pomocą spieszyli nie tylko bliscy ks. sąsiedzi, ale kapłani z dalszych parafii np. ks. dziekan Polulak, ks. dziekan Olender, ks. proboszcz Faron. W czasie misji OO. poświęcili figury M. B. i św. Jana Ew. w ołtarzu głównym. Wzruszającym był moment pożegnania OO. Misjonarzy przez dzieci, które wyrecytowały wzruszający swoją treścią wiersz pożegnalny. W czasie misji św. rozdano 5273 komunii św. W czasie W. Postu w większości wytrwano w postanowieniach misyj-

nych wstrzymywania się od alkoholu, również frekwencja na nabożeństwach wzrosła w kościele parafialnym i kościołach filialnych.

(—) Ks. Adolf Lipiec

KRONIKA W. N. K.

K o s z a l i n.

Podnoszenie kwalifikacji katechetów świeckich.

Dnia 28. IV. br. w obecności delegatów Wydziału Nauki odbyła się końcowa konsultacja egzaminacyjna z dogmatyki, Pisma św. i liturgiki. Konsultację przeprowadzali OO. Franciszkanie — ks. proboszcz C. Rdzanek, ks. Niewczas i ks. Malendo.

Odprawa katechetyczna w Słupsku.

Dnia 8. V. br. odbyła się trzecia w tym roku odprawa katechetów świeckich i sióstr zakonnych uczących religii w tym rejonie.

Program:

- 1) Konferencja ascetyczna — Ks. Panecki;
- 2) Lekcja praktyczna z kl. IV-tą na temat: „Pan Jezus i Samarytanka” przeprowadzona przez katechetkę ze Słupska p. Anielę Sorokowską.
- 3) Dyskusja nad lekcją — prowadził ks. dyr. Ferensowicz.
- 4) Aktualia — ks. Dyr. Ferensowicz i A. Gościmska.

Odprawie przewodniczył ks. proboszcz W. Lesiak — wojewódzki wizytator nauki religii.

Odprawa katechetyczna w Szczecinku

Dnia 15. V. br. odbyła się trzecia w tym roku odprawa katechetów świeckich i sióstr zakonnych uczących religii w tym rejonie.

Program:

- 1) Konferencja ascetyczna — ks. dyr. Ferensowicz

- 2) Lekcja praktyczna z kl. IV-tą na temat: „Pan Jezus i Samarytanka” — przeprowadzona przez katechetkę z par. Parsecko — p. Olę Zawadzką.
- 3) Dyskusja nad lekcją — prowadził ks. dyr. Ferensowicz.
- 4) Aktualia — ks. dyr. Ferensowicz i A. Gościmska.

Egzaminy w Diecezjalnym Instytucie Katechetycznym w Rokitnie

Dnia 17. V. br. w pierwszym dniu egzaminów uczestniczki 3-miesięcznego kursu katechetycznego (drugiego z kolei w tym roku) zdawały z dydaktyki, katechetyki i psychologii. Egzamin przeprowadzali miejscowi wykładowcy — ks. prof. Nowaczyk T.S., Siostra Dyrektorka i jedna z sióstr (Salezjan-ki) w obecności delegatów Wydziału Nauki.

Stargard

Podnoszenie kwalifikacji katechetów świeckich

Dnia 21. V. br. odbyła się końcowa konsultacja egzaminacyjna z dogmatyki, Pisma św., liturgiki i katechetyki. Konsultacje przeprowadzali w obecności delegatów Wydziału Nauki miejscowi księża wykładowcy: ks. proboszcz F. Włodarczyk, T. Chr., ks. T. Rusiniak, ks. K. Kopacz, ks. J. Potyrała, T. Chr., ks. dziekan Malich E.

Odprawa katechetyczna w Szczecinie

Dnia 22. V. br. odbyła się trzecia w tym roku odprawa dla katechetów świeckich i sióstr zakonnych uczących religii w tym rejonie:

Program:

- 1) Konferencja ascetyczna — ks. dr Siwek.
- 2) Lekcja praktyczna z kl. IV-tą na temat: „Namaszczenie w Betanii” — przeprowadzona przez katechetkę z par. św. Rodziny — s. Teresę Prokop.
- 3) Dyskusja nad lekcją — prowadziła A. Gościmska.
- 4) Aktualia — ks. dyr. Ferensowicz i A. Gościmska.

Odprawie przewodniczył ks. proboszcz Wł. Nowicki — wojewódzki wizytator nauki religii.

Po odprawie odbyła się konsultacja egzaminacyjna z Pisma św. i liturgiki. Konsultację przeprowadzali w obecności

delegatów Wydziału Nauki wykładowcy miejscowi: ks. Cyrys Tadeusz, ks. Augustyńczyk, ks. Z. Marcinkowski.

Koło brzeg

Podnoszenie kwalifikacji katechetów świeckich

Dnia 23. V. br. odbyła się końcowa konsultacja egzaminacyjna z dogmatyki, Pisma św., liturgiki i katechetyki. Konsultacje przeprowadzali w obecności delegatów Wydziału Nauki ojcowie Franciszkanie: ks. A. Żuchowski, ks. L. Chojnacki, ks. S. Parafiński, ks. M. Badeński.

Zakończenie drugiego w tym roku kursu 3-miesięcznego w Rokitnie Wlkp.

Dnia 25. V. br. odbyło się uroczyste zakończenie kursu katechetycznego, który ukończyło 8 osób świeckich i 3 siostry zakonne. Ks. dyrektor Ferensowicz odprawił Mszę św. w kaplicy Instytutu Katechetycznego. Po czym delegaci Wydziału Nauki wzięli udział w akademii zorganizowanej przez siostry Salezjanki i ich uczennice — (inscenizacja, śpiew, deklamacje).

Na pożegnanie przemówił ks. dyr. Ferensowicz — dziękując kierownictwu kursu oraz jego uczestniczkom za pracę i trud wielu tygodni, świeżą i pełną zapału pomoc w nauczaniu religii.

Odprawa katechetyczna w Gorzowie

Dnia 29. V. br. odbyła się trzecia w tym roku odprawa dla katechetów świeckich i sióstr zakonnych uczących religii w tym rejonie.

Program:

- 1) Konferencja ascetyczna — ks. dyr. J. Wujda.
- 2) Lekcja praktyczna z kl. IV-tą na temat: „Pan Jezus i Samarytanka” — przeprowadzona przez siostrę Salezjanek z Rokitna Wlkp.
- 3) Dyskusja nad lekcją — prowadzona przez A. Gościmską.
- 4) Aktualia — ks. dyr. Ferensowicz i A. Gościmska.

Odprawie przewodniczył ks. dyr. Ferensowicz.

Po odprawie odbyły się konsultacje egzaminacyjne z dogmatyki, Pisma św., liturgiki i katechetyki. Konsultację przeprowadzali w obecności delegatów Wydziału Nauki miejscowi wykładowcy: ks. H. Dworak, ks. E. Jankowski, ks. J. Szponarski, ks. St. Garncarz.

G o r z ó w

Diecezjalny Zjazd Księży wizytatorów nauki religii

Dnia 31. V. br. w Wyższym Seminarium Duchownym odbył się zjazd ks. wizytatorów całej diecezji pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Sufragana.

Pierwsza część zjazdu:

1. Projekty Komisji Szkolnej Episkopatu — J. E. Ks. Bp. Sufragan.
2. Zadania i trudności wizytatora na podstawie obserwacji z terenu — Ks. Dyr. Ferensowicz.
3. Dyskusja.
4. Sprawy bieżące.

Druga część zjazdu:

1. Nowoczesne formy wizytowania — Ks. Dyr. Ferensowicz.
2. Lekcję w kl. III poprowadziła S. Salezjanka, na temat: „Uczta Baltazara”. Zastosowanie katechizmowe: Grzech świętokradztwa.
3. Ocena lekcji przez wizytatora.
4. Sprawozdania z wizytacji w powiatach. .

S z c z e c i n e k

Końcowe ćwiczenia na kursach katechetycznych

Dnia 9. VI. br. odbyły się lekcje praktyczne prowadzone przez uczestniczek kursów I i II stopnia — w obecności delegata Wydziału Nauki — mgr Gościńskiej.

S ł a w n o

Konsultacje egzaminacyjne dla katechetów

Dnia 11. VI. br. OO. Franciszkanie przeprowadzili konsultację sprawdzającą wyniki rocznej pracy z dogmatyki, Pisma

św., liturgiki, i katechetyki. Konsultacja odbyła się w obecności mgr Gościmskiej, wizytatora świeckich nauczycieli religii.

S ł u p s k

Konsultacje egzaminacyjne dla katechetów

Dnia 12. VI. br. miejscowi księża wykładowcy oraz SS. Urszulanki N.S.J.K. przeprowadzali konsultacje sprawdzające wyniki rocznej pracy z dogmatyki, Pisma św., liturgiki i katechetyki.

Na konsultacji obecna była mgr A. Gościmska jako delegat Wydziału Nauki Katolickiej.



SPIS RZECZY

I.

	str.
1. Dekret w sprawie beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Maksymiliana Marii Kolbego	333
2. Kapłan katolicki	336
3. Nominacja drugiego biskupa sufragana gorzowskiego . . .	343
4. Odezwa J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza z okazji nominacji drugiego Sufragana	344
5. J. E. Ks. Biskup Sufragan Ignacy Jeż mianowany Wikariuszem Generalnym	346
6. Pismo J. E. Ks. Biskupa Przewodniczącego Komisji Liturgicznej Episkopatu z 6. VI. 1959 w sprawie jednolitego tekstu modlitw zawartych w Ordo Missae	346
7. Dekret erekcji parafii w Biesiekierzu	360
8. Dekret	362
9. Personalia	363

II.

10. Sprawy duszpasterskie	365
11. Przepisy prawne dotyczące ochrony zabytków	385
12. Kronika	397

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.
Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.
Zam. 1115 11. 1960 r. — Bz. — 5. — Nakład 1200